

Mobilizacja szumowin w obozach IRO

Ustasze, własowcy, banderowcy werbowani do wojsk Ligi Arabskiej

FLORENCJA, 6.4 (Obsl. wł.). — „Przyjaciele Arabskiej Palestyny“ oraz inni agenci Ligi Arabskiej, krzają się coraz aktywniej przy mobilizowaniu najemników do akcji zbrojnej w Palestynie. Ochotnicy pochodzą przeważnie z spośród ustaszów, czetników, faszystów albańskich, własowców — przebywających we Włoszech w obozach administrowanych przez IRO (dawniej UNRRA).

Mężczyźni zdrowi fizycznie — ciągną się do wojska arabskiego przynajmniej na przeciąg jednego roku i dostają wtedy wizy wjazdowe do Egiptu, Syrii, Transjordanii. Otrzymują żołd wystarczający na utrzymanie siebie i rodziny a podróż do jednego z wymienionych krajów finansowana jest przez bliżej nieokreśloną instytucję.

Jeżeli najemnicy są muzułmanami, cała sprawa odbywa się w mig, podaje się ich jako repatriantów, a IRO udaje, że nie wie co się dzieje z nimi w krajach, do których wyjeżdżają. Chrześcijańskie, jak np. banderowcy, czetnicy i ustasze opuszczają najswobodniej obozy, a już agenci arabscy troszczą się o ich dalszy los. Wszyscy „repatriowani“ w ten sposób to wysłuzeni żołnierze, którzy niedawno walczyli po stronie Hitlera przeciw alian-
tom.

Głównym agentem tej mobilizacji jest niejaki Dżamil, który czynności swe uprawia pod maską agencji prasowej „Orient-Press“.

Jeszcze w listopadzie 47 r. IRO

zwolniła 135 najemników bałkańskich wraz z ich rodzinami na prośbę księcia egipskiego Omara Ibrahima — koszty podróży pokrył wtedy rząd egipski. W grudniu 47 roku pojechało znowu do Transjordanii 57 najemników, reszta pojechała już w tym roku, przy czym koszty podróży pokryło samo IRO. Wiadomo, że ci „repatrianci“ pozostają tylko przez kilka tygodni w krajach arabskich po czym idą na front palestyński.

Porażka Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, 6. 4. (API). W dniu wczorajszym 1.500 Arabów z Iraku, Syrii i Libanu z Fawzi Kaudzi na czele zaatakowało kolonię żydowską między Haifa a Affaluh. Koloniści żydowscy tej miejscowości przy pomocy kolonistów oko-

licznych odparli ataki arabskie. — Agencja Reutera stwierdza, że straty Arabów są ogromne. Klęski takiej nie notowano jeszcze od czasu walk w Palestynie.

Oddziały Hagany rozpoczęły w godzinach rannych dnia 5 kwietnia b. r. natarcie na wieś arabską Sarafan, położoną w pobliżu Lyddy. W miejscowości tej gnieździła się grupa terrorystów arabskich, którzy zagrażali lotnisku w Lyddzie. W wyniku walk 16 Arabów zostało zabitych a 12 odniosło rany.

O aktualnych problemach
PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO
patrz str.
5, 6 i 7

Proces Forstera rozpoczęty

Staatsoberhaupt von Danzig przed Sądem Rzeczypospolitej

GDĄSK, 6.4. (Obsl. wł.). Po kilku wielkich procesach przeciw zbrodniarzom wojennym w Polsce przyszła kolej na największy bodajże, gdyż o zasięgu międzynarodowym, proces Alberta Forstera, byłego Gauleitera Gdańska i Prus Wschodnich.

Jeśli poprzednie rozprawy dotywały wyniszczenia ludności polskiej w obozach zagłady lub szczególnie zbrodniczej działalności niektórych Niemców na różnych terenach — to proces obecny pełen jest szczególnych aspektów politycznych. Tu w Gdańsku, nastąpiło formalne rozpoczęcie wojny. Forster rządzący w Wolnym Mieście prowadził politykę zagraniczną, uzależnioną od Berlina, ale stykającą się z problemami w innym ujęciu. Jego stosunek do Polski, do Ligi Narodów — między innymi — polityki Hitlera a spo-

sobem postępowania Becka na arenie międzynarodowej — problemy te dostatecznie naświetlić może tylko sam oskarżony i prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, która zebrała akta śledztwa w 17 wielkich tomów Forster znał Becka, kontaktował się z nim, na radzał, uzgadniał to i owo — i nie będziemy bardzo zdziwieni, jeśli w pewnych wypadkach będzie się starał umniejszyć swą winę, powołując się na polskiego ministra spraw zagranicznych.

W procesie przeciwko Forstero wi nie tylko chodzi o udowodnienie nie mu udziału w najszerzej pojętej akcji antypolskiej, ale również — i przede wszystkim — o podkreślenie roli, jaką jego polityka, polityka Wolnego Miasta Gdańska, odegrała w historii ubiegłej wojny. Proces odpowie na pytania, w jaki sposób Gdańsk, który w pewnym sensie miał być kłopotem bezpieczeństwa, stał się powodem najkrajowej wojny w dziejach ludzkości. Nie ulega wątpliwości, że Forster ma tu dużo do powiedzenia, że wielką jest jego odpowiedzialność za bieg wypadków. Stąd proces ten będzie miał w naszym narodowym procesie politycznym.

Przewód sądowy rozpoczął się 5 kwietnia o godz. 9 rano. Za stołem sędziowskim zasiadają Przewodniczący NTN Stanisław Rybczyński oraz sędziowie Józef Zembaty, Henryk Cieśluk i Roman Szwakopf. Ławicy Henryk Wójcicki, Janusz Wierusz-Kowalski, Stanisław Stasiak, Stanisław Stefański i Jan Władysława. W składzie sędziowskim udział w zbiorze funduszy i przekazały uzyskane sumy na ręce Zarządu Głównego CZZM.

Obronę z urzędu wnoszą mec. Tadeusz Kuligowski i mec. Bolesław Więcek.

W czasie trzytygodniowego proce-

Orki wiosenne rozpoczęte



Na ciężkich ziemiach Żuław nawet silne konie duńskie muszą z trudem ciągnąć jednoskibowy plug i przy niezbyt głębokiej orce. Na terenach tych poprzecinanych gęsto kanałami i rowami odwadniającoymi nie zawsze można wykorzystać — najlepszą gdzie indziej — pracę traktorów. (Patrz artykuł na str. 5-ej)

Wyższy kler francuski broni kolaborantów

PARYŻ, 6.4 (BS). Korespondent Reutera zajmuje się kampanią krytyczną w obronie dawnych kolaborantów. Kampanię rozpoczęli oficjalnie kardynałowie i arcybiskupi francuscy w oświadczeniu

opublikowanym po konferencji w Paryżu.

Korespondent Reutera przypomina, że już na Boże Narodzenie ubiegłego roku kardynałowie i arcybiskupi wysłali list do prezydenta Auriola zwracając jego uwagę na „straszne warunki życia“ wielu kolaborantów i ich rodzin. Korespondent dodaje, że „we Francji istnieją poważne oznaki, że opinia publiczna zapatruje się obecnie jaśniej na zagadnienie współpracy z Niemcami. W kątach kawiarni paryskich można usłyszeć pełno uwag w rodzaju: „to zbrodnia trzy mać Petaina w więzieniu“.

Rok temu nikt nie ośmieliłby się robić podobnych uwag w miejscu publicznym.

Korespondent podkreśla, że demokraci jednakże w dalszym ciągu „domagają się pełnego odwetu“.

Wreszcie na zakończenie znajdujemy wzmiankę o dwóch książkach wydanych ostatnio we Francji: zbiorze pamiętników spisanych przez Lavala w więzieniu — tytuł „Tak było w Lavalu“ — i o wspomnieniach obrońcy Lavala, Naud, który oskarża prokuratora, że „domagał się rozstrzelania skazanego, który był jeszcze bez zmysłów po zażyciu trucizny“.

Zderzenie samolotu brytyjskiego i radzieckiego

Ubolewanie marsz. Sokołowskiego z powodu katastrofy nad Berlinem

BERLIN, 6. 4. (API). Sprawa wczorajszej katastrofy samolotu brytyjskiego, który zderzył się z samolotem radzieckim nad Berlinem została ostatecznie załatwiona. Radziecki gubernator wojskowy marszałek Sokolowski wyraził generałowi Robertsonowi głębokie ubolewanie z powodu wypadku. —

Nenni ranny w katastrofie samochodowej

RZYM, 6. 4. (API). Przywódca włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni, uległ wczoraj wieczorem wypadkowi samochodowemu w Guardia Mangano, nieopodal Catanii na Sycylii. Nenni przebywał tam w związku z ostatnimi prowokacyjnymi atakami elementów faszystowskich na działaczy związkowych. W kilku miejscowości Sycylii, Nenni wygłosił przemówienia przedwyborcze.

Jak donosi agencja Reutera, Pietro Nenni przewieziony został do szpitala. Jak dotąd brak wiadomości o stanie jego zdrowia, również o przyczynach wypadku.

General Robertson podkreślił, że uważa oświadczenie marszałka Sokolowskiego za zadowalające.

Wczoraj po południu, samolot brytyjskich linii lotniczych Viking zderzył się z myśliwskim samolotem radzieckim w pobliżu lotniska Gatow na granicy strefy radzieckiej. Zarówno 14 pasażerów samolotu brytyjskiego jak i pilot samolotu sowieckiego zostali zabici. — Wśród zabitych znajdowało się dwóch Amerykanów.

W kilka godzin po wypadku, generał Robertson, naczelny gubernator brytyjski w Niemczech złożył protest u marsz. Sokołowskiego.

Prawie natychmiast po złożeniu protestu przez generała Robertsona, radziecka administracja wojskowa w Niemczech wydała oświadczenie, w którym ubolewa z powodu wczorajszej katastrofy. Tekst tego oświadczenia brzmi: „Radziecka administracja wojskowa wyraża swe głębokie ubolewanie z powodu nieszczęśliwego zdarzenia brytyjskiego samolotu pasażerskiego lecącego z Hamburga do Berlina z radzieckim samolotem (Dokończenie na str. 2-ej)

Przemysł naftowy

przekroczył

plan produkcji

Plan produkcyjny na marzec r. b. został przez polski przemysł naftowy wykonany na wszystkich odcinkach. W dziale produktów kopalnianych plan wykonał: wydobywanie ropy — 105,2 proc., gaz ziemny — 101,7 proc., gazołina surowa 116,5 proc. W dziale wierceń wykonano plan w 105,7 proc.

Umowy socjalne z Czechosłowacją podpisane

5 b. m. przed południem czechosłowacki minister Opieki Społecznej Erban był przyjęty przez ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego oraz złożył wizytę sekretarzowi generalnemu MSZ min. Wierbiłowskiemu.

W południe odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podpisanie umów o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej

oraz o ubezpieczeniu społecznym między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką. Ze strony polskiej umowę podpisał minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek, ze strony czechosłowackiej minister Erban. Po podpisaniu umów min. Rusinek udekorował min. Erbana Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Szczegóły podpisanych umów podajemy na str. 4.

Za przykładem órników

1,5 mil. zł. od metalowców na budowę wspólnego domu

W związku z uchwałą KC PPR i CKW PPS w sprawie budowy wspólnego gmachu przeznaczony na przyszłą siedzibę centralną nowej partii, która powstanie z połączenia się PPR i PPS. Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców uchwaliło przeznaczyć na budowę

Domu półtora miliona zł. Równocześnie Zarząd Główny CZZM wezwał wszystkie podległe sobie oddziały, aby stosownie do swych możliwości wzięły czynny udział w zbiorze funduszy i przekazały uzyskane sumy na ręce Zarządu Głównego CZZM.

na widowni
MIEDZYNARODOWEJ

Robotnicy amerykańscy walczą

(so.) W jednym ze swoich ostatnich oświadczeń Henry Wallace stwierdził, że polityka zagraniczna Trumana „podtrzymująca królów, reakcjonistów i faszystów na całym świecie” wyczerpuje zasoby narodu amerykańskiego. 80 centów z każdego dolara płaconego tytułem podatku idzie na poparcie reakcyjnych ruchów w całym świecie. Po prostu mówiąc, awanturnicze imprezy imperializmu amerykańskiego opłacane są przez podatników.

Od chwili zakończenia wojny sytuacja amerykańskiej klasy robotniczej ciągle się pogarsza. Szybki wzrost drożyzny, po zniesieniu w lipcu 1946 roku kontroli nad cenami, przekreślił znaczenie podwyżki płac, która nastąpiła na skutek strajków.

Według oficjalnych danych amerykańskich od połowy r. 1946 koszty utrzymania wzrosły w St. Zjednoczonych o 23 proc., koszty zaś środków żywności — o 40 proc.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy USA około 20 proc. robotników amerykańskich pracowało z początkiem br. tylko kilka dni w tygodniu. Poza tym wg. tychże oficjalnych danych liczba bezrobotnych sięga już 2 milionów.

Podczas gdy sytuacja robotników ciągle się pogarsza, zyski kapitalistów ustawicznie rosną. W 1947 r. towarzystwa akcyjne otrzymały ponad 17 miliardów dochodu (po odliczeniu podatku) w porównaniu z 10 miliardami w 1942 roku i 8,4 mld. w 1939 roku. Równoległe rozwija się zorganizowana kampania przeciw działaczom robotniczym występującym przeciw planowi Marshalla i obecnej polityce zagranicznej USA.

Mimo to amerykańska klasa robotnicza prowadzi zaciętą walkę o swoje prawa. Już z końcem ub. roku związki zawodowe zaczęły wysuwać żądania podwyżki płac w granicach od 15 do 25 proc. Pod-

wyżki domagają się robotnicy przede wszystkim w przemyśle elektrotechnicznym, gumowym, naftowym, mięsnym i innych.

Trzeba przyznać, że taktyka reakcyjnych przywódców związkowych znacznie osłabia pozycję robotniczą. Kierownictwo Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) różnymi sposobami stara się przekonać robotników o niecelowości strajków. Kierownicy Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO) zajmują również dwuznaczną pozycję. Słownie występują oni za podwyższeniem płacy, faktycznie zaś wołają iść na kompromisowe umowy z pracodawcami. Mimo to strajki w Ameryce przybierają coraz szersze rozmiary. W tej chwili strajkuje ponad pół miliona robotników, w tym 350 tys. górników i ponad 100 tys. robotników przemysłu konserwowego.

Według ostatnich wiadomości Truman postanowił zastosować przeciw górnikom antystrajkową ustawę Taft — Hartley.

Sprawa kontroli ruchu z Berlina

(Dokończenie ze str. 1-cj) myśliwskim, który właśnie zamierzał wylądować na lotnisku Dahlew w strefie radzieckiej. Oba samoloty zostały doszczętnie zniszczone i wszyscy pasażerowie oraz załoga zostali zabici.

W godzinę później, marszałek Sokolowski wydał osobiste oświadczenie na ten temat. Marszałek Sokolowski stwierdził, że ubolewa w równym stopniu co generał Robertson nad nieszczęśliwym wypadkiem, który pociągnął za sobą śmierć 14 osób. Marsz. Sokolowski zapewnił generała Robertsona, że radziecka administracja wojskowa nie zamierzała i nie zamierza w

Wzajemne ustępstwa 4-ch mocarstw
Przełamanie impasu na konferencji w sprawie Austrii

LONDYN, 6.4 (PAP.). Rzecznik Foreign Office w sprawozdaniu z konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych podkreślił, że po posiedzeniu poniedziałkowym zaistniała nadzieja na ostateczne porozumienie pomiędzy przedstawicielami 4 mocarstw w sprawie własności ponemieckiej w Austrii.

Na wstępie posiedzenia poniedziałkowego delegat brytyjski oświadczył, że gotów jest poczynić poważne ustępstwa w imieniu swego rządu na rzecz ZSRR w sprawie produkcji nafty w Austrii. Delegat brytyjski zaproponował Związkowi Radzieckiemu 45 — do 48 proc. produkcji nafty w Austrii. Początkowe żądania radzieckie wy-

nosiły 60 proc. tej produkcji. Po odbyciu dyskusji w tej sprawie, wszystkie 4 delegacje zgodziły się na następujące warunki:

1) ZSRR otrzyma zakłady ponemieckie, z których 50 — 60 proc. produkcji pójdzie na rzecz ośdzkodowań dla ZSRR.

2) Okres ważności kontraktów będzie wynosił 30 lat dla istniejących już zakładów. Rafinerie, których zdolność produkcyjna wynosi obecnie około 420 tysięcy ton rocznie, przejdą na własność Związku Radzieckiego.

We wtorek delegacja brytyjska złoży na piśmie dokładny projekt porozumienia.

Przechodząc z kolei do spraw własności ponemieckiego towarzystwa żeglugowego na Dunaju, delegat radziecki Koktomow oświadczył, że jest skłonny do kompromisu w tej sprawie. Delegat radziecki zaproponował, aby własność towarzystwa żeglugowego, znajdująca się na terenie Austrii wschodniej, okurowanej przez wojska radzieckie, oraz własność towarzystwa, znajdująca się poza granicami Austrii — przeszły na własność Związku Radzieckiego. Tak więc na skutek nowej propozycji, Związek Radziecki rezygnuje z pretensji do własności towarzystwa, znajdującego się na terenie okupowanym przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję. Pierwotnie Związek Radziecki domagał się 20 proc. tego mienia, a obecnie zgadza się, by pozostało ono w posiadaniu Austrii.

Delegaci państw zachodnich żądali pewnego czasu dla przestudiowania nowych propozycji radzieckich.

Na posiedzeniu poniedziałkowym poruszono również kwestię ośdzkodowania pieniężnego, jakie Austria ma zapłacić Związkowi Radzieckiemu za ustąpienie na rzecz Austrii przedsiębiorstwa ponemieckie.

Delegaci państw zachodnich, po kilkutygodniowym nieustępliwym stanowisku w tej sprawie, oświadczyli, że skłonni są obecnie do podwyższenia proponowanej dotychczas sumy 100 milionów dolarów. Delegaci państw zachodnich podkreślili jednakże, że musi być jednocześnie rozpatrzone kwestia mienia austriackiego, znajdującego się poza granicami Austrii, oraz że musi być ustalone odpowiednio metody spłaty ośdzkodowań w ten sposób, żeby część ośdzkodowań była wpłacona w towarach.

Apel gen. Markosa do armii

LONDYN, 6. 4. (PAP). Rozkłosna Welnej Grecji nadała apel generała Markosa do żołnierzy greckiej armii demokratycznej, wzywający ich do przygotowania zwycięskiej ofensywy na wszystkich frontach. „Obowiązkiem naszym” — głosi apel — jest nie tylko odparcie ataków nieprzyjaciela, lecz również odrzucenie go i całkowite zniszczenie.

Apel stwierdza, że grecka armia demokratyczna jest w chwili obecnej w całej pełni zdolna do podjęcia ofensywy i że ofensywa ta zostanie rozpoczęta we właściwym czasie.

Taylor odwiedza po raz drugi gen. Franco

PARYŻ, 6. 2. (PAP). Dzienniki donoszą, że osobisty wysłannik prezydenta Trumana Taylor, odwiedzi w najbliższym czasie po raz drugi generała Franco. Taylor omówi prawdopodobnie z gen. Franco sprawę utworzenia „bloku hiszpańskiego”, w skład którego wejść mają Hiszpania i Portugalia.

Szwecja nie przystąpi do bloku zachodniego

SZTOKHOLM, 6. 4. (PAP). Szwedzki minister finansów Wigfors wygłosił w Boras przemówienie, w którym wypowiedział się stanowczo przeciwko przystąpieniu Szwecji do bloku zachodniego. Minister Wigfors zaznaczył, że wciągnięcie krajów skandynawskich do bloku zachodniego zwiększy jedynie napięcie międzynarodowe i utrudni rozwiązanie aktualnych zagadnień politycznych.

Strajk policji — demonstracje studentów

Krwawe rozruchy w Egipcie

PARYŻ, 6.4 (PAP.). W Aleksandrii strajkuje od północy z niedzieli na poniedziałek cała policja w liczbie kilku tysięcy szeregowych i oficerów, w Kairze zaś strajkują oficerowie policji w liczbie 400 osób.

W związku ze strajkiem policyjnym i z demonstracjami, których tło — według dotychczasowych informacji — przedstawia się niejasno, doszło w Aleksandrii do starć między wojskiem a demonstrantami. Jeden uczestnik demonstracji i 2 oficerów armii egipskiej zostało zabitych. Wśród rannych, których liczba nie jest dotychczas znana, znajduje się 2 żołnierzy.

Policja odmówiła wydania karabinów i strzelała do wojska. Do strajkujących policjantów przyłączyli się studenci i uczniowie szkół średnich. Grupa strajkujących policjantów na samochodach ciężarowych usiłowała wstrzymać ruch na kilku głównych ulicach Aleksandrii. Przeciwno tym próbom wystąpiło wojsko. W pewnej chwili demonstranci opanowali czołg. Straż pożarna rozpraszała tłum sikawkami. W dzielnicach portowej i w innych częściach miastach doszło do strzelaniny.

Wszystkie sklepy w Aleksandrii zostały zamknięte, a wojsko na samochodach ciężarowych i czołgach patroluje ulice.

W Kairze do strajku przyłączyła się coraz więcej policjantów. Ruchem w centrum stolicy kieruje żandarmeria. W obawie przed zajęciami podobnymi do tych, jakie wydarzyły się w Aleksandrii, wysłano na miasto siłki uzbrojone patroli wojskowe i zmotoryzowaną artylerię.

Premier egipski Nokraszy Pasza udał się w poniedziałek po południu specjalnym samolotem wojskowym z Kairu do Aleksandrii, aby osobiście kierować operacjami wojskowymi przeciwko strajkującym policjantom. Strajkujący w liczbie kilku tysięcy osób, opanowali sytuację w mieście.

W wielu punktach Aleksandrii wybuchły pożary i gęste kłęby dymu uniosły się nad miastem. Liczba śmiertelnych ofiar rozruchów sięga 20. Ponad 100 osób jest rannych. Oddziały wojskowe, liczące około 5 tysięcy żołnierzy, czynią wysiłki, by opanować sytuację w mieście. Samochody wojskowe ukazały się na ulicach i oficerowie przez megafony nawoływali ludność do nieopuszczania domów po godzinie 7 wieczorem, gdyż wojsko będzie strzelało bez ostrzeżenia do przechodniów.

W Kairze policja również ogłosiła strajk, do którego przyłączyli się strażacy.

Krajowa konferencja Rad Zakładowych

Bitwa o odrodzenie Francji

PARYŻ, 6.4 (PAP). — W drugim dniu obrad przedstawicieli rad zakładowych toczyły się w dalszym ciągu prace na 36 konferencjach we dług poszczególnych gałęzi przemysłu.

Na zakończenie obrad krajowej konferencji rad zakładowych odbyło się na welodromie zimowym pierwsze posiedzenie 8 tys. delegatów.

Sekretarz generalny CGT Frachon zwrócił uwagę na znaczenie klasy robotniczej. Przechodząc do zagadnień wewnętrznej polityki francuskiej Frachon podkreśla: „Jeśli de Gaulle sprobuję zagarnąć władzę, stanie wobec nieprzezwyciężonej zapy — klasy robotniczej”.

Potępiając politykę rządu, broniąc interesów kapitału, Frachon

nie produkcy nafty w Austrii. Delegat brytyjski zaproponował Związkowi Radzieckiemu 45 — do 48 proc. produkcji nafty w Austrii. Początkowe żądania radzieckie wy-

W związku ze strajkiem policyjnym i z demonstracjami, których tło — według dotychczasowych informacji — przedstawia się niejasno, doszło w Aleksandrii do starć między wojskiem a demonstrantami. Jeden uczestnik demonstracji i 2 oficerów armii egipskiej zostało zabitych. Wśród rannych, których liczba nie jest dotychczas znana, znajduje się 2 żołnierzy.

Policja odmówiła wydania karabinów i strzelała do wojska. Do strajkujących policjantów przyłączyli się studenci i uczniowie szkół średnich. Grupa strajkujących policjantów na samochodach ciężarowych usiłowała wstrzymać ruch na kilku głównych ulicach Aleksandrii. Przeciwno tym próbom wystąpiło wojsko. W pewnej chwili demonstranci opanowali czołg. Straż pożarna rozpraszała tłum sikawkami. W dzielnicach portowej i w innych częściach miastach doszło do strzelaniny.

Wszystkie sklepy w Aleksandrii zostały zamknięte, a wojsko na samochodach ciężarowych i czołgach patroluje ulice.

W Kairze do strajku przyłączyła się coraz więcej policjantów. Ruchem w centrum stolicy kieruje żandarmeria. W obawie przed zajęciami podobnymi do tych, jakie wydarzyły się w Aleksandrii, wysłano na miasto siłki uzbrojone patroli wojskowe i zmotoryzowaną artylerię.

Premier egipski Nokraszy Pasza udał się w poniedziałek po południu specjalnym samolotem wojskowym z Kairu do Aleksandrii, aby osobiście kierować operacjami wojskowymi przeciwko strajkującym policjantom. Strajkujący w liczbie kilku tysięcy osób, opanowali sytuację w mieście.

W wielu punktach Aleksandrii wybuchły pożary i gęste kłęby dymu uniosły się nad miastem. Liczba śmiertelnych ofiar rozruchów sięga 20. Ponad 100 osób jest rannych. Oddziały wojskowe, liczące około 5 tysięcy żołnierzy, czynią wysiłki, by opanować sytuację w mieście. Samochody wojskowe ukazały się na ulicach i oficerowie przez megafony nawoływali ludność do nieopuszczania domów po godzinie 7 wieczorem, gdyż wojsko będzie strzelało bez ostrzeżenia do przechodniów.

W Kairze policja również ogłosiła strajk, do którego przyłączyli się strażacy.

dział tortur, a między innymi pałki stalowe, którymi hitlerowscy zbrodniarze posługiwali się tak chętnie w obozach koncentracyjnych. W zakładach Kruppa produkowano również żelazne skrzynie do wtłaczania więźniów oraz szereg innych tym podobnych narzędzi tortur.

W świetle faktów jak również wobec całej niesławnej przeszłości rodziny Kruppa, którą słusznie nazywano w świecie „handlarzami śmierci”, decyzje amerykańskiego trybunału wojskowego ocenici można jako cyniczną próbę wybielenia niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Cyniczna decyzja trybunału

Krupp... nie jest winny zbrodni wojennej

NORYMBERGA, 6. 4. (API). Po 4-ro miesięcznym procesie Alfreda Kruppa i 11-tu dyrektorów zakładów Kruppa, amerykański trybunał wojskowy doszedł do wniosku, że oskarżonych niewinnie należy z „zarzutu przygotowywania planów wojny napastniczej, jak również z zarzutu opracowania spisku celem popełnienia przestępstw wojennych”.

Oburzająca decyzja trybunału amerykańskiego powzięta została pomimo jawnych dowodów winy oskarżonych.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że poza bronią, zakłady Kruppa wyrabiały również narzę-

dług doniesień prasy, Bluma powita na granicy delegacja saragatowców.

— Mimo wezwania sądu federalnego, który nakazał, na żądanie prezydenta Trumana, by górnicy amerykańscy przerwali strajk — strajkujący nie powrócili w poniedziałek do pracy.

— W Indiach trwają w dalszym ciągu aresztowania komunistów i działaczy związków zawodowych.

— Włoska Konfederacja Pracy przesłała do komendanta anglosaskiej strefy okupacyjnej w Triestie protest przeciwko represjom, zastosowanym wobec działaczy związkowych.

— Belgijski premier Spaak odbył konferencję z zastępcą sekretarza Stanu Lovettiem. W kołach politycznych podaje, że przedmiotem konferencji była m. in. sprawa Niemiec.

— Eskadra amerykańska przybędzie w końcu kwietnia z wizytą do portu norweskiego Bergen.

— Król grecki Paweł ma swoje „drobne wydatki” otrzymuje od rządu ateńskiego sumę 40.000 dolarów. Jest to dużo więcej, aniżeli wynosi gaża króla angielskiego.

— W niedzielę rozpoczęły się wyznaczone na cztery dni wybory gminne w Wielkiej Brytanii. Pierwsze wyniki świadczą o stratach Labour Party.

— Znany dziennikarz hitlerowski i b. szef propagandy organizacji Hitlerjugend Guntar Kaufmann otrzymał od władz francuskich koncesję na wydawanie dziennika w francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

— Dwaj członkowie delegacji fińskiej prowadzącej w Moskwie rokowania z rządem radzieckim, powrócili do stolicy ZSRR z Helsinek, dokąd udali się celem przeprowadzenia narad ze swym rządem.

— Pogrzeb znanego dziennikarza i pisarza, Egona Erwina Kisch'a odbył się w poniedziałek w Pradze. Zmarłego żegnali przedstawiciele wszystkich partii politycznych członkowie rządu i tłumy publiczności.

— Grupa dziennikarzy radzieckich, zwiedzających strefy zachodnie natrafiła na fabrykę samochodów pancernych w pobliżu Monachium. Fabryka ta zatrudnia 5.000 robotników i pracuje „pełną parą” dla armii brytyjskiej. Dziennikarze stwierdzili również, że w pobliżu Augsburga czynna jest fabryka samolotów Messerschmidt, podczas gdy w tej samej okolicy zdemontowano szereg fabryk mydła, gumików itp.

— Rada Wykonawcza UNESCO zatwierdziła plany w sprawie objęcia Niemiec swym programem światowym.

— W poniedziałek zastrajkowało 20 tys. robotników przemysłu samochodowego, domagając się podwyżki płac, której żądali od listopada ubiegłego roku.

— Sekretarz generalny Ligi Arabskiej zdemontował kategorycznie pogłoski, krążące od kilku dni, według których są w toku rokowania w sprawie zawarcia układu zbiorowego krajów arabskich z Wielką Brytanią i USA.

— Na dzień 6 bm. zapowiedziany jest przyjazd do Włoch Leona Bluma. We-

Dziesiątki tysięcy Polaków zamordowano na rozkaz Forstera

Pogwałcenie prawa międzynarodowego i krwawe zbrodnie
zarzuca akt oskarżenia gdańskiemu namiestnikowi Hitlera

Akt oskarżenia zarzuca Albertowi Forsterowi, że był członkiem organizacji przestępczej pod nazwą „Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza“ (NSDAP), mającej na celu — za pomocą gwałtu, wojen napastniczych, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości — wcielenie do Rzeszy terytoriów ościennych, w szczególności ziem Rzeczypospolitej Polskiej i ziem wyodrębnionych z Rzeszy na mocy Traktatu Wersalskiego i stanowiących obszar Wolnego Miasta Gdańska oraz narzucenie tym terytoriom ustroju hitlerowskiego.

Forster objął w październiku 1939 r. z ramienia Hitlera stanowisko Gauleitera na obszar Wolnego Miasta Gdańska 23 sierpnia 1939 r., naruszając układy międzynarodowe oraz łamiąc obowiązującą konstytucję, przejął od Senatu funkcję na celnika państwa (Staatsoberhaupt von Danzig).

1 września 1939 r. został szefem zarządu cywilnego na obszar Gdańska, rozszerzony następnie na tzw. Prusy Zachodnie i namiestnikiem prowincji „Gdańsk — Prusy Zachodnie“.

Realizując plan NSDAP na obszarze Gdańska przeprowadził akcje mającą na celu:

Bezprawne pozbawienie Państwa Polskiego uprawnień służących mu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska na mocy art 104 Traktatu Wersalskiego oraz umowy Polsko-Gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 r., tudzież konwencji zawartej następnie na podstawie rzeźzonego Traktatu i Umowy; naruszenie umów międzynarodowych gwarantujących statut Wolnego Miasta Gdańska;

ograniczenie — przez ustawodawstwo niezgodne z obowiązującą konstytucją i zobowiązaniami międzynarodowymi — praw przysługujących na tym obszarze osobom polskiego pochodzenia lub mówiącym po polsku oraz wszystkim obywatelom polskim, a to drogą „gleichschaltowania“ ustaw gdańskich z ustawodawstwem Rzeszy;

przygotowanie i wywołanie napastniczych działań wojennych, zmierzających do oderwania części obszaru Państwa Polskiego, a następnie pozbawienie tego Państwa niepodległego bytu, przy czym akcja ta w dniu 1 września 1939 r. urzeczywistniła zamierzony cel końcowy:

a) przez wydanie przez osk. Forstera ustawy zasadniczej o wcielaniu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy oraz

b) przez podjęcie napastniczych działań wojennych przeciw Państwu Polskiemu, w których na tym obszarze udział wzięły oddziały SS-Heimwehry oraz inne oddziały partyjne, zorganizowane pod nadzorem osk. Forstera.

W okresie okupacji

W okresie od 1 września 1939 roku do roku 1945. przekraczając uprawnień przyznane okupantowi przez przepisy prawa międzynarodowego i naruszając zasady prawa narodów oraz postulaty ludzkości i sumienia narodów, z własnej inicjatywy i urzeczywistniając przestępstwa wskazania władz Rzeszy, działał na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli, podlegając do dokonania udzielając pomocy przy dokonywaniu oraz powodując lub organizując zbiorowe zabójstwa osób spośród polskiej ludności cywilnej, zwłaszcza spośród inteligencji, duchowieństwa oraz działaczy ludowych i robotniczych.

Rozpętał kłamliwą propagandę o rzekomym wymordowaniu przez Polaków w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. Niemców (m.in. w czasie „krwawej niedzieli“ w Bydgoszczy) celem podburzenia Niemców do mordowania Polaków oraz usprawiedliwienia dokonanych na Polakach mordów rzekomym odwetem. Prześladował i znęcał się nad ludnością polską przez:

bezprawne pozbawienie wolności w aresztach, więzieniach i obozach, połączone z poddawaniem tam osób zatrzymanych szczególnym udzieleniom;

masowe wysiedlanie ludności polskiej;

Przymusowe wywożenie dzieci pol-

skich do Rzeszy, celem oderwania od rodzin i germanizacji; wynaradawianie Polaków przez zmuszanie ich do wpisywania się na niemiecką listę narodową; dotkliwe ograniczenie ludności tej w sprawach osobistych i majątkowych oraz zupełne pozbawienie praw politycznych, przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej.

Akt oskarżenia zarzuca dalej Forsterowi systematyczne niszczenie wszelkich dóbr materialnych i duchowych, tworzących kulturę polską, zupełne zniszczenie polskiej sieci szkolnictwa wszystkich stopni, polskich placówek kulturalnych, wreszcie pozbawienia Polaków możliwości swobodnego uprawiania kultury religijnej oraz przywłaszczenie na szkodę Państwa Polskiego i jego ludności całego polskiego mienia publicznego, całego prywatnego mienia nieruchomościowego oraz wartościowego prywatnego mienia ruchomego

Przekreślenie Statutu

Gdańska

Uzasadnienie aktu oskarżenia przedstawia na wstępie prawno-pol-

ityczny stosunek Gdańska do Polski. Na mocy Traktatu Wersalskiego Niemcy rzekły się praw do Gdańska na rzecz mocarstw sprzymierzonych, które wzięły na siebie organizację tego obszaru na prawach Wolnego Miasta — pod gwarancją Ligi Narodów. Polsce przyznano zostały na obszarze Wolnego Miasta szczególne prawa stwarzające gwarancję zabezpieczenia Polsce dostępu do morza. Polsce powierzono zarząd i nadzór dróg wodnych, sieci kolejowych, komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej między Polską a portem gdańskim. Ponadto Traktat Wersalski postanowił, że nie będzie dopuszczalna jakkolwiek dyskryminacja obywateli polskich, oraz że sprawy zagraniczne Wolnego Miasta prowadzone będą przez rząd polski. Wolne Miasto włączone zostało do polskiego ob-

szaru celnego. Konstytucja Gdańska, zatwierdzona przez Radę Ligi Narodów, gwarantowała Polsce wykonywanie tych spraw Spory między Polską a Gdańskiem miały być rozstrzygane decyzją Wysokiego Komisarza, reprezentującego w Gdańsku Ligę Narodów.

Jednakże Rzesza Niemiecka, mając na celu stworzenie z Gdańska prowincji niemieckiej, rozpoczęła politykę infiltracji do władz gdańskich elementów hitlerowskich. W tym celu Hitler delegował do Gdańska oskarżonego Forstera w roku 1930, mianując go Gauleiterem NSDAP. Po przyjeździe do Gdańska, Forster zakłada pismo partyjne „Der Vorposten“, organizuje oddziały SS Żąda rozstrzelania członków opozycji bez sądu. Po doświadczeniu do władzy Hitlera „organizuje“ wybory do Senatu, które kończą się zwycięstwem hitlerowców.

Gwałtem i prowokacją

Od tej chwili rozpoczęło się jawne gwałcenie zobowiązań międzynarodowych i dostosowywanie urządzeń i instytucji gdańskich do ich odpowiedników w hitlerowskiej Rzeszy. Zostają wydane ustawy, zakazujące działalności partii komunistycznej i socjal-demokratycznej. Powołuje się również SS Heimwehr jako organ zbrojny partii i Senatu.

Rozpoczęto również na szeroką skalę aresztowanie działaczy polskich i akcję antyżydowską.

Mimo niebudzących wątpliwości sformułowań Traktatu Wersalskiego co do uprawnień Państwa Polskiego w zakresie poczty, kolei i celi, opanowany przez hitlerowski

rząd gdański atakuje owe uprawnienia, a spory sprowokowane na tym tle w miarę upływu czasu przybie-

Wykorzystywał politykę Becka

Forster wykorzystywał pronieemieckie nastawienie rządów sanacyjnych, które znalazło wyraz w polsko-niemieckim pakcie o nieagresji z roku 1934. Sanacja była idealnie zblizona do faszystwu niemieckiego i w dziedzinie polityki międzynarodowej oba te kierunki, wychodząc z podobnych założeń ideologicznych, miały wiele wspólnych punktów widzenia, zwłaszcza o ile chodziło o Ligę Narodów. Polityka zagraniczna rządów sanacyjnych szła za sugestiami niemiecki-

raja na siłę. Pracownicy poczty polskiej w Gdańsku są przedmiotem ustawicznych szykan i napaści. W jednym wypadku napad bojówek hitlerowskich na funkcjonariuszy pocztowych kończył się ich zamordowaniem. Podobnie w dziedzinie kolejnictwa, hitlerowcy prowokują szereg sporów, które z czasem zmieniają się w otwarte ataki mające utrudniać polskiemu rządowi kolejowemu prowadzenie administracji i eksploatacji kolei. Akt oskarżenia cytuje przykładowo wypadki mordowania kolejarzy polskich, których częstokroć wywołało podstępem do Niemiec.

Przeciw służbie celnej sprawowanej przez Polaków, hitlerowcy wszczynali jeszcze gwałtowniejszą akcję, ponieważ polscy inspektorzy celni byli szczególnie niewygodni i mało świadkowie przemycania broni i amunicji z Rzeszy do Gdańska. Często, bez żadnych powodów, zostają wtrąceni do aresztu i tam poddawani torturom.

mi, przeciwstawiając się polityce bezpieczeństwa zbiorowego i występując przeciw Lidze Narodów. Niemcy zaś robili wszystko, by punkt ciężkości spraw gdańskich przenieść z Warszawy i Genewy do Berlina.

24 października 1938 roku Niemcy wysuwają otwarte żądanie, by Polska zgodziła się na przyłączenie Gdańska do Rzeszy. W dzień przed tym Forster odbył konferencję z Hitlerem w Berchtesgaden. Żądanie to zostaje przez Polskę odrzucone. Forster wydaje do ludności Gdańska odezwę, w której obiecuje, że niedługo już nadejdzie dzień wkroczenia wojsk niemieckich pod wodzą Adolfa Hitlera. Żądania te Hitler i Ribbentrop powtarzali kilkakrotnie ale polska opinia publiczna nie była o nich poinformowana. Beck utrzymywał je w tajemnicy przed Polską i światem.

Forster w tym czasie wygłasza szereg przemówień oraz pisze artykuły, podburzające hitlerowców gdańskich przeciw Polakom. Coraz częściej dochodzi do incydentów granicznych, kończących się śmiercią Polaków. Forster przygotowuje grunt pod zamach stanu. 25 sierpnia 1939 przyjeżdża do Gdańska w łodzi krążownik niemiecki „Schleswig Holstein“, który następnie odegra czynną rolę przy zdobyciu Westerplatte i ostrzeliwaniu Gdyni.

27 lipca 1939 roku wydany zostaje tajny rozkaz, który głosi, że armia niemiecka wejdzie do Gdańska od strony Prus Wschodnich, a w międzyczasie policja gdańska ma prowadzić akcję wewnątrz miasta. O wszystkich zajęciach antypolskich Komisarz Ligi Narodów zawiadamia Ligę, jednakże bez widocznego skutku — i dnia 1 września 1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do Gdańska. Funkcjonariusze pocztowi, którzy stawiali opór bojówkom, zostali powieszani. W dniu tym następują masowe aresztowania Polaków, z których około 10.000 zatrzymanych zostało w Victoria Schule, dokąd przybył Forster osobiście. Ludność ta skierowana została następnie do Stutthofu i innych obozów koncentracyjnych, częściowo rozstrzelana a w niezliczonej części tylko wysiedlona do Guberii Generalnej. Forster przemawiał wówczas wielokrotnie podburzając do bezwzględnych traktowania aresztowanych.

Rządu krwawego terroru

Mianowany namiestnikiem prowincji Prusy Zachodnie Forster w dalszym ciągu dokonywał eksterminacji ludności polskiej ze szczególną energią, posługując się wyrafinowanymi metodami. Według planu ustalonego z Hitlerem, po 10 latach miało nie być w Prusach Zachodnich ani jednego Polaka. Plan ten był wykonany jednak dużo wcześniej.

Płace, ceny, podatki

POMYŚLNE i właściwe rozwiązywanie zagadnienia płac w warunkach odbudowy gospodarczej, szczególnie przy ogromie strat i zniszczeń, które dotknęły nasz kraj, jest niezwykle trudne. Trudne dlatego, że kwestia ta wiąże się ściśle z ogólnymi zagadnieniami gospodarczymi, z sprawą zwiększenia produkcji, z problemem wielkich inwestycji, z kwestią utrzymania równowagi gospodarki finansowej i t. d.

Same dobre intencje mało tu pomogą. Najmniejszy natomiast błąd przynieść może niezwykle szkodliwe następstwa. Tak np. nie licząc się z ogólnymi warunkami gospodarczymi mechaniczna podwyżka płac spowoduje zawsze naturalną zwyżkę cen. W następstwie tego realne zarobki nie tylko nie wzrosną, ale mogą się zmniejszyć, jednocześnie zaś gospodarka narodowa stanie w obliczu niebezpieczeństwa inflacji.

Wytyczne do planu odbudowy gospodarczej wyraźnie określają zasady, którymi ma się kierować polityka gospodarcza państwa w rozwiązywaniu zagadnienia płac.

Według wytycznych wzrost funduszu płac powinien następować proporcjonalnie do wzrostu masy towarów konsumpcyjnych na rynku, wzrostu wydajności pracy i obniżania się kosztów własnych produkcji.

Jednocześnie wytyczne ustalają konieczność wprowadzenia właściwego gospodarczo i społecznie systemu pracy jako podstawy do wynagradzania indywidualnego i grupowego. Wprowadzenia systemu, który by zapewnił wzrost wydajności pracy przy równoległych procesach niwelujących dysproporcje pomiędzy poszczególnymi płacami.

Taryfikacja płac „celem jednolitego wynagradzania pracowników wykonujących analogiczne

prace, w analogicznych warunkach, a posiadających analogiczne kwalifikacje, z ewentualnym uwzględnieniem różnic utrzymania w poszczególnych okręgach kraju“ będzie tu właśnie środkiem, który pozwoli na pełną realizację tych zamierzeń.

Rok 1947 przyniósł niewątpliwie wzrost realnych zarobków pracowników. Zdecydowały o tym: wzrost produkcji i w związku z tym zwiększenie się masy towarowej, stabilizacja cen, a nawet obniżka cen niektórych artykułów produkcji przemysłowej, pożądane zmiany w rozdziale dochodu społecznego, oraz, i to przede wszystkim, znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich prawie gałęziach produkcji.

Z drugiej strony trzeba przyznać, że wzrost realnych zarobków był mniejszy od zamierzonego. Za decydowały o tym dwa momenty: pierwszy — to spowodowana działalnością spekulacyjną wiosenna zwyżka cen wolnorynkowych, drugi — to niższe od przeciętnych, na tle nieurodzaju spowodowanego złymi warunkami klimatycznymi, zbiory pól rolnych, co kosztowało nas wiele miliardów złotych, zużytych w tych warunkach na zrównoważenie deficytu zbożowego.

Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący ustala, że dzięki wzrastającej wydajności pracy nastę-

pować będzie wzrost indywidualnych zarobków pracowniczych. Ponadto, niezależnie od tego, grupy pracowników, których niskie wynagrodzenie pozostaje w dysproporcji do ogólnego poziomu, objęte będą zasadniczą zwyżką płac.

Dla dalszego wzrostu realnych zarobków będzie miała również znaczenie podstawowe dalsza „stabilizacja cen towarów i usług“, przy czym plan przewiduje, że o ile zaistnieją ku temu warunki, nastąpi obniżenie cen towarów nadmiernie wysokich w stosunku do ogólnego poziomu cen.

Obok tych ogólnych czynników na wzrost realnych zarobków pracowników wpływać też będą inne. Tak np. wprowadzona z dniem 1 kwietnia obniżka stopy procentowej podatku od wynagrodzeń, przy jednoczesnym podwyższeniu minimum zarobku wolnego od podatku oraz rozszerzeniu ulg przyznawanych podatnikom obciążonym rodziną, stanowi w praktyce podwyższenie realnych zarobków. Takie same znaczenie ma wprowadzenie dodatkowych ulg podatkowych dla przodowników pracy, ulg wyrażających się w tym, że urzędy skarbowe, w określonych warunkach, będą mogły obniżyć o 30 procent podatki od wynagrodzeń przodowników pracy.

Wreszcie zniesienie kartkowego zaopatrzenia w zakresie niektórych artykułów żywnościowych i wprowadzenie w jego miejsce ekwiwalentu pieniężnego, wyższego od równoważnika rynkowego, jest również czynnikiem wpływającym na wzrost wysokości płac pracowniczych.

A. O.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Förster przed Trybunałem polskim

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Zorganizowany przez Forstera — Selbstschutz, morduje i aresztuje przedstawicieli inteligencji polskiej, w szczególności księży. Akcją tę nazywano „Akcją bezpośrednią”.

Jedną z najbardziej wyrafinowanych akcji Selbstschutzu było mordowanie obywateli polskich, których następnie przedstawiano jako Niemców zamordowanych przez Polaków. Akcja ta miała na celu podżeganie nienawiści do Polaków i usprawiedliwienie mordów hitlerowskich. Liczbę ofiar rozstrzelanych w powiecie bydgoskim, tucholskim, lubawskim, Grudziądzu, Kartuzach i Wejherowie, oblicza się na dziesiątki tysięcy, dokładnej cyfry jednak nie można ustalić ze względu na to, że w roku 1944 Niemcy w znacznej części ciała pomordowanych ekshumowali i spalili. Morderstw dokonywali według list, które przygotowywano już na kilka lat przed wojną. Wybitniejszych przedstawicieli inteligencji przewożono do Berlina i tam po torturach ścinano.

Forster rozbudował również system obozów koncentracyjnych, których na terenie „Prus Zachodnich” było 10. w Stutthofie, Karolewie, Sępólnie, Radzynie, Toruniu, Grudziądzu, Potulicach, Szukale, Brufach i Jabłonowie. Ponadto powstaje szereg obozów pracy. Oboz w Stutthofie był często wizytowany przez Forstera.

Na sali sądowej

Proces Forstera odbywa się w dawnej sali sportowej we Wrzeszczu. Na sali znajdują się przedstawiciele władz, z wojewodą inż. Zwikliem na czele. Przybyli również konsulowie: Związku Radzieckiego — Chorobrych, Wielkiej Brytanii — Leight, Stanów Zjednoczonych — Clark, Republiki Francuskiej — Peretti. Obecny jest przedstawiciel Marszałka Rokossowskiego — płk. Dorodomienko.

Po otwarciu przewodu obrońca wnosi o powołanie dodatkowych świadków. Trybunał przychylił się do wniosku o powołanie eksperta do oceny działalności Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku na tle stosunków polsko-gdańskich w okresie przedwojennym. Decyzja co do dopuszczenia byłego prezidenta policji w Gdańsku — Waltera Steina i zastępcy dowódcy obozu koncentracyjnego w Stutthofie — Konrada Mayera, zostanie powzięta w toku postępowania dowodowego.

Z kolei Albert Forster podaje per scenalia. Jest z zawodu urzędnikiem bankowym i ma skończone gimnazjum, liczy lat 46.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przemawiają prokuratorzy — Tadeusz Cyprian, następnie Mieczysław Siewierski.

Prokurator Cyprian

przypomina w swym przemówieniu kolejne etapy planowej walki Forstera z polskością. Na polu między narodowym Forster ma ułatwioną rolę, gdyż sanacyjny rząd realizując program stopniowej faszystyzacji polskiego życia narodowego, zawiera w 1934 r. pakt o nieagresji z Rzeszą Niemiecką.

Niechęć ówczesnego rządu polskiego — mówi prokurator — do zasady zbiorowego bezpieczeństwa, a także jego zbliżenie ideologiczne do zasad faszystowskiego wytworzył podłoże, na którym minister Beck mógł oprzeć zasadę załatwiania wszelkich sporów polsko-gdańskich z pominięciem Ligi Narodów. Zasada ta była zgodna z linią polityki NSDAP, dążącej do skłócenia obozu państw demokracji czynnych i Forster skwapliwie wykonywał te tendencje faszystowskich czynników polskich.

Wśród ogólnego poruszenia na sali prokurator ujawnia, iż w posiadaniu Trybunału znajduje się proklamacja Forstera do obywateli gdańskich o przyłączeniu Wolnego Miasta do Rzeszy, nosząca datę 26 sierpnia 1939 r., zmieniona później na 1 września 1939 r. Przypomnieć bowiem należy, że agresja niemiecka na Polskę nastąpiła miała właśnie dnia 26 sierpnia i dopiero w ostatniej chwili została odroczone.

Odpowiedzialność Forstera — kończy prok. Cyprian — cechuje kilka etapów. Jako członek NSDAP należy do organizacji przestępczej a jako Gauleiter Gdańska gwałci kon-

tyndynarodowe na szkodę Państwa Polskiego. Przygotowuje agresję na Polskę i oderwanie części jej terytorium, zaś jego rządy w okresie okupacji są jednym pasmem zbrodni i gwałtów. Wszystkie te czyny stanowią przestępstwo w świetle prawa międzynarodowego i polskie go

Prokurator Siewierski

charakteryzuje prawie 15-letnią działalność Forstera w Gdańsku. Prokurator kładzie nacisk na szczególnie gorliwość oskarżonego przy wypełnianiu polecenia Hitlera, w myśl którego w ciągu 10 lat Gdańsk i Pomorze miały się stać ziemią nie miecką. Ponieważ zadanie to nie było wykonalne inaczej niż drogą zbrodni, a przy tym wymagało nie lada wysiłków w kierunku zrealizowania eksterminacji, Forster akcją tę doprowadził bardzo intensywnie i wielokierunkowo.

Pierwszą metodą realizacji planu było wymordowanie zwłaszcza jak największej ilości Polaków, najliczniej uświadomionych. Grupę tę skazywał na całości na zagładę, nazywał ją grupą IV. Obok akcji mordowania podjęto na wielką skalę wywożenie ludności polskiej z Pomorza w większości do obozów koncentracyjnych i obozów pracy oraz germanizację dzieci polskich, które robowano i wywożono do Rzeszy.

Pomysł wpisów na tak zwaną nie miecką listę narodową (volksliste) wyhodowany został w szkole Forstera i dopiero stamtąd przeniesiony na teren poznański, a później na wszystkie pozostałe ziemie polskie i cały wschód Europy. Ponieważ wpisy na niemiecką listę narodową nie dawały pożądanego efektu liczbowego, Forster zarządził stosowanie przymusu.

Prokurator opisuje męczarnie, na jakie została skazana ludność polska, która odmówiła zgłoszenia do narodowości niemieckiej. Gniebioną ludność pozbawiono całej niemal własności, odmówiono dochodzenia swoich krzywd w sądach, a system aprowizacji spychał rzesze polskie na ostatnie miejsce. Zniszczono ca-

łą sieć organizacji społecznych, sieć szkolnictwa oraz instytucji kulturalnych. Zakazano używania języka polskiego nie tylko publicznie, ale prywatnie. Zakaz ten obowiązywał przy spowiedzi nawet w wypadkach śmiertelnej choroby.

Forster wszystkie te przepisy albo sam wydawał, albo ich wykonaniem kierował. Jest on jedynie i za wszystko odpowiedzialny jako głowa administracji hitlerowskiej oraz głowa organizacji partyjnej.

Oskarżony w postępowaniu przy gotowawczym zaprzeczal wszystkie mu aż do chwili, kiedy przedstawił mu dowody tak niezbite i jasno stwierdzające jego winę, że na koniec ograniczył się do oświadczenia, iż uważa swe pewne kroki za błędne, a pewne poczynania okupacyjne za przynoszące hańbę kulturze niemieckiej.

Wykretna

obrona zbrodniarza

Forster zeznaje, że jako 21-letni chłopak wstąpił w r. 1923 do NSDAP uważając, że droga jaką obrał Hitler była słuszna. Dziś zdaje sobie sprawę, iż postępowanie jego było zbrodnicze. W wielu wypadkach, jego zdaniem, nie ponosi odpowiedzialności, ponieważ wypadki te spowodowane były działaniami wojennymi.

Forster usiłuje przekonać Trybunał, że zarzucane mu przestępstwa popełniane były nieraz przez własny lub grupy działające na własną rękę, albo na rozkaz nadrzędnych czynników partyjnych. O ile idzie o przemówienia publiczne, oskarżony przyznaje, że niejednokrotnie używał zwrotów, które nie mogą być usprawiedliwione. Natomiast prawa Polski w Gdańsku zostały naruszone nie z jego winy; przy czyną ich pogwałcenia był... w buch wojny, zresztą bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny nie był Gdańsk, a nawet nie odegrał żadnej roli. Forster nie przyznaje się do prowadzenia akcji mającej na celu przygotowanie wojny napastniczej.

Na tym zakończono posiedzenie przedpołudniowe.

Delegacja U. J. na uroczystości 600-lecia Uniwersytetu praskiego

Delegacja U. J. w osobach rektora prof. dra Franciszka Waltera i prof. dr Tadeusza Lehr — Słowińskiego wyjechała na uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Karola w Pradze.

Delegacja wręczy w Pradze adres U. J. do senatu Uniwersytetu Karola, podkreślający m. in. ściśle związki łączące oba Uniwersytety w przeszłości.

Polacy z Westfalii wracają do kraju

BERLIN, 6.4 (PAP). — Pierwszy transport Polaków z Westfalii liczący 193 osoby, wyjechał z Wanne-Eickel do kraju. W transporcie tym znajdują się górnicy, ślusarze, wykwalifikowani robotnicy, kolejarze i kupcy.

Wyjeżdżających żegnał licznie przybyli z całej Westfalii i Nadre-

nni Polacy z prezesem Związku Polaków w Niemczech Przybylskim na czele. Ze strony władz polskich obecni byli przy odjeździe transportu: szef Polskiej Misji Wojskowej w strefie brytyjskiej płk. Zaleski, szef Polskiej Misji Repatriacyjnej major Pławiński oraz przedstawiciele placówek kulturalnych.

ZSRR ponownie odrzuca protest rządu chińskiego

MOSKWA, 6.4 (PAP). W Moskwie ogłoszono oficjalny komunikat o wymianie not między rządem ZSRR i Chin w sprawie incydentu lotniczego nad Portem Artura.

Jak wiadomo 13 marca br. rząd radziecki odrzucił protest rządu chińskiego w sprawie rzekomego ostrzelenia samolotu kuomintan gowskiego przez samoloty radzieckie nad Portem Artura w dniu 10 marca br. Rząd radziecki stwierdził w odpowiedzi, że samoloty radzieckie postąpiły zgodnie z przepisami. 18 marca br. rząd chiński złożył ponowny protest stwierdzając, iż incydent ten rzekomo miał miejsce nie nad Portem Artura, a

poza tym interpretując suwerenne prawa Chin nad Mandzurią, jako dejące mu prawo do przelotów nad Portem Artura.

W związku z tym w dniu 3 kwietnia ambasada radziecka w Nankinie wręczyła rządowi chińskiemu nową notę stwierdzającą, iż protest chiński pozbawiony jest wszelkich podstaw.

Dla uniknięcia nieporozumień rząd radziecki zwraca się w swej notce do rządu chińskiego, by w przyszłości za każdym razem informował o zamierzonych przelotach samolotów chińskich nad terytorium radzieckiej bazy morskiej nad Portem Artura.

Strajk transportowców w Anglii

LONDYN, 6.4 (PAP). Liczący 22 tysiące członków związek zawodowy robotników budowy pojazdów ogłosił strajk, domagając się podwyżki płac. Władze związkowe zwróciły się do potężnego związku transportowców Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii z prośbą o ogłoszenie strajku solidarności.

Związek transportowców zastoso-

wał się do tego wezwania, i mimo interwencji ministra pracy Isaacs, w poniedziałek transportowcy zaczęli porzucać pracę. Minister Isaacs oświadczył, że będzie starał się załatwić spór na drodze arbitrażu.

„Daily Worker” stwierdza, że jest to pierwszy oficjalny strajk przeciwko decyzji rządu o zamrożeniu płac i dlatego może on mieć daleko idące konsekwencje.

Na zasadzie wzajemności

Polsko-czechosłowackiej umowy socjalnej

Jak donosiliśmy na str. 1, w poniedziałek, podpisano w Warszawie 2 umowy polsko-czechosłowackie o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniach społecznych.

Pierwsza umowa obejmuje wymianę doświadczeń na polu zagadnień administracyjnych i socjalnych. Umowa przewiduje równe traktowanie obywateli obu państw pod względem ustawodawstwa pracy, zrównanie poziomu płac robotników polskich w Czechosłowacji i czechosłowackich w Polsce. Każdy obywatel znajdujący się na terytorium drugiego państwa będzie mógł otrzymać jak najszybszą pomoc społeczną, która nie będzie podlegała wzajemnym rachunkom pieniężnym pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Pracować będzie stała komisja złożona z 3 Polaków i 3 Czechosłowaków, w tym po 1 przedstawicielu związków zawodowych obu państw.

Druga umowa dotyczy zagadnie-

nia ubezpieczeń społecznych, które dotychczas nie były w pełni honorowane w stosunku do obywateli drugiego kraju. Od lipca nastąpi wznowienie wypłacania wszystkich rent ubezpieczeniowych na terenie obu państw. Dotychczasowy system zaliczek na poczet wzajemnych rozliczeń zostanie zaniedbany, renty będą wypłacane w pełni zarówno będące, jak i zaległe. Umowa przewiduje łączenie uprawnień ubezpieczeniowych na terenie obu państw: jeżeli np. górnik polski przepracował pewien okres w Czechosłowacji, oba okresy, zostaną zaliczone mu przy ubezpieczeniu społecznym.

Reguluje się też sprawę wymiany dzieci i młodzieży na obozy między obu państwami. W Czechosłowacji przewiduje się stworzenie 6 obozów słowiańskich, po 25 osób w których będzie przebywać młodzież Czechosłowacji oraz jednego z krajów słowiańskich, poza tym jednego obozu dla przedstawicieli młodzieży wszystkich krajów słowiańskich.

ZA GRANICĄ PISZA

O konferencji w Bogocie — Terror wyborczy w Algierze — CIO agenturą reakcji — Jeszcze o planie Marshalla

„El Debate”

wpływowy dziennik urugwajski krytykuje dążenia USA na konferencji w Bogocie, wyrażając poważne obawy z powodu coraz większego uzależniania państw Ameryki Łacińskiej od Stanów Zjednoczonych i pisze:

„Podpisanie sojuszu wojskowego i zgoda na utworzenie organu ponadpaństwowego, kontrolującego siły zbrojne państw Ameryki Łacińskiej, oznacza udział w charakterze satelitów w awanturze polityce imperialistycznej USA w Europie i Azji. Prawda ta jest stanowczo ukrywana pod pozorami obrony demokracji i cywilizacji.

Jednocześnie monopole amerykańskie usiłują podporządkować przemysł i handel republik Ameryki Łacińskiej swoim interesom finansowym. Bankierzy USA proponują nam miliony dolarów pod warunkiem jednak udzielenia różnych gwarancji dla ich inwestycji. Inni natomiast słowo żądają oni przyznania sobie całkowitej swobody machinacji finansowych na naszym terenie. Jeżeli żądania te zostaną spełnione, państwa Ameryki Łacińskiej wpadną w zależność kolonialną od USA — znacznie cięższą, niż ta jakiej doświadczyły ostatnio republiki środkowo - amerykańskiej”.

„Ce Soir”

omawiając wybory niedzielne do algierskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, stwierdza, że przeszły one pod znakiem terroru wobec partii demokratycznych i pisze:

„Wiele lokali wyborczych zajętych było od samego rana przez oddziały wojskowe i policyjne. W kilku miejscowościach, gdzie wyborcy usiłowali protestować przeciwko naruszeniu wolności głosowania, interweniowała policja. W miejscowości Aumale policja użyła broni dla rozproszenia tłumy Muzułmanów, protestujących przeciwko nadużyciom przy obliczaniu głosów. 7 osób zostało zabitych i wiele osób rannych.

Frekwencja wyborcza była słaba nie przekraczała w niektórych okręgach 60 proc. uprawnionych”.

„Trud”

zemialesza artykuł, poświęcony polityce kierownictwa CIO:

W ostatnich miesiącach zacierają się coraz bardziej różnice między kierownictwem CIO i AFL. Nowe kierownictwo CIO, prowadząc politykę monopolu amerykańskich, napotyka na ostrą opozycję w wielu związkach zawodowych, które kategorycznie odmawiają popierania planu Marshalla i wypowiadają się za kandydaturą Wallace’a”.

Dziennik cytuje liczne przykłady świadczące o opozycji silnych organizacji CIO przeciwko polityce kierownictwa. Przewodniczący CIO Murray usiłuje rozbić postępowe związki zawodowe, lecz akcja jego napotyka na ciągle rosnący opór,

mas robotniczych, broniących w nich interesów.

„Reynolds News”

organ brytyjskich związków społecznych z okazji podpisania przez prezydenta Trumana uchwały kongresu w sprawie planu Marshalla pisze:

„Każdy Anglik musi sobie jasno uświadomić znaczenie pomocy amerykańskiej. Dostawy z Ameryki nie mogą rozwiązać na stałe brytyjskich problemów gospodarczych. Złocie gospodarce Wielkiej Brytanii powinno się oprzeć na zdrowych podstawach, a mianowicie na wymianie towarów z dominiami, koloniami oraz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Jeżeli Wielka Brytania nie będzie szukała poza planem Marshalla wyjścia z trudnej sytuacji obecnej, to straci ona pozycję, jaką zajmuje na świecie”.

„Daily Express”

przypomina, że wzamian za waptliwą pomoc amerykańską — Wielka Brytania będzie musiała zapłacić bardzo drogo:

Cena polega na odstąpieniu od brytyjskiej racji stanu. Za małe korzyści W. Brytania bierze na siebie daleko idące zobowiązania, które mogą podważyć podstawy imperium. Plan Marshalla nie rozwiązuje zasadniczych problemów gospodarki brytyjskiej. Celem planu Marshalla jest utworzenie rynków zlytu dla nadprodukcji amerykańskiej. W obawie przed zbytnim rozwojem przemysłu amerykańskiego, Amerykanie kładą nacisk na dostawy gotowych wyrobów przemysłowych i artykułów rolniczych, ograniczając do minimum dostawy maszyn i stali.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 5 b. m. na audiencji sprawozdawcę ambasadora R. P. w Moskwie, Mariana Naszkowskiego.

Referat wiceministra Sokorskiego

W środę dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 17-ej w sali zjazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (Smułkowskiego 6-8) wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski wygłosił referat pt. „Polityka Kulturalna Polski Ludowej”.

32 Zjazd chirurgów

5 b. m. otwarty został w Krakowie 32 ogólnopolski zjazd chirurgów. Tematem pierwszego dnia obrad było zagadnienie leczenia ran z uwzględnieniem penicyliny. W drugim dniu omawiane będzie jedno z najbardziej palących zagadnień zdrowotno - społecznych: chirurgiczne leczenie gruźlicy, tzw. toracoplastyka.

Czujcie „PROBLEMY”

Wiosenne siewy rozpoczęte

pod znakiem słonecznej pogody

OPTYMISTYCZNE meldunki o stanie oziminy, napływające już w połowie marca z poszczególnych województw, potwierdził oficjalny komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 1 bm. Poza niektórymi powiatami, gdzie siewy były opóźnione, względnie rośliny wygnoliły wskutek dużej wilgotności gleby — stan oziminy nie nasuwa specjalnych obaw, raczej pozwala na optymistyczne horyzonty co do przyszłych zbiorów.

Stan żyta, którym obsialiśmy ponad 4.342 tys. ha, przedstawia się dobrze we wszystkich województwach. Stan zasiewów pszenicy, obejmujący ok. 802 tys. ha, jest w większości województw do bry. Niektóre tylko województwa oceniamy swe zasiewy pszenicy jako dostateczne. Stan rzepaku ozimego (ok. 34 tys. ha) — dobry. Podobnie przedstawiają się również zasiewy jęczmienia ozimego, którym obsialiśmy ok. 36 tys. hektarów. Stan konicznej dostateczny; w niektórych województwach, gdzie opady śnieżne były obfite — dobry.

Z powyższego wynika, że podstawowe nasze zboże chlebowe, jakim jest żyto, nie ucierpiało skutkiem braku śniegu. Podobnie rzecz o zimie, który w obecnej naszej gospodarce żywnościowej spełnia poważną rolę dostawcy tłuszczu. Nie jest wykluczone, że przy obecnej dobrej pogodzie oziminy, które się „opóźniły“ nieco w rozwoju, nadgonią inne.

SIEWY ROZPOCZĘTE

Obecne prace w polu rozpoczęły rolnicy pod znakiem radosnej nadziei na osiągnięcie w bież. roku całkowitej samowystarczalności na odcinku zbóż chlebowych. Pogoda na ogół słoneczna, sprzyjająca wiosennym pracom. W woj. łódzkim zanotowano dwa dni silnego deszczu. W niektórych regionach nocne przymrozki. Przechodzą one jednak przeważnie bez szkody, poza województwem krakowskim, gdzie zanotowano (powiaty południowe temperaturę nocną dochodzącą do 6 stopni C. We wszystkich województwach, poza kieleckim, lubelskim i gdańskim, orka i siewy wiosenne w toku. Na pierwszy ogień poszła pszenica jara i owies. Najbardziej zaawansowane jest woj. poznańskie. Wyraża się tam przypuszczenie, że jeśli pogoda nadal będzie dopisywała, siewy zbóż zostaną tam ukończone z początkiem trzeciej dekady kwietnia.

WSPÓLZAWODNICTWO

Współzawodnictwo, mające na celu jak najszybsze ukończenie zasiewów, zostało podjęte w 330 majątkach państwowych Okręgu Poznańskiego PNZ, oraz w poszczególnych gromadach na terenie gospodarstw indywidualnych.

Na terenie Ziemi Odzyskanych osadnicy nasi z niebywałą dotychczas energią i zapałem przystąpili do współzawodnictwa w akcji likwidacji odłogów wojennych. Zaobserwować to można na terenie woj. wrocławskiego, Opolszczyzny i woj. szczecińskiego.

W woj. olsztyńskim, które tak chlubnie spisało się w akcji siewu oziminy, przekraczając plan, przystąpiono do pracy wspólnie z zagłami robotniczymi zakładów przemysłowych. Robotnicy fabryk maszyn i narzędzi rolniczych na terenie woj. olsztyńskiego postanowili ufundować dla wyróżniających się w wiosennej akcji siewnej rolników specjalne nagrody w postaci plugów i innych narzędzi rolniczych. Nagrody tego rodzaju przewiduje się również dla rolników wykazujących największą aktywność w akcji pomocy sąsiedzkiej. Są wszelkie dane ku temu, by twierdzić, że rolnictwo woj. olsztyńskiego, podobnie jak to by-

ło w roku ub., wykona swe prace nienagannie.

Na terenie woj. krakowskiego wiosenna objęła wszystkie powiaty z wyjątkiem terenów górskich i podgórszych. Orka i siew (pszenica jara i owies) przebiegają sprawnie. Zaopatrzenie rolników w materiały siewne nie nasuwa na razie zastrzeżeń. Braki w sile pociągowej wyrównuje się w ramach pomocy sąsiedzkiej. Obecnie czynione są starania w kierunku zaopatrzenia rolników w ziemniaki-sadzeniaki rakoodporne. Współzawodnictwo w pracy podjęte zostało przez szereg powiatów.

T. O. R.

Z Wybrzeża, ściśle z terenu woj. gdańskiego, nadchodzą meldunki pozwalające na wnioski niezbyt pochlebne dla tamtejszych oddziałów Technicznej Obsługi Rolnic-

stwa. Młoda instytucja ta nie zawsze dostosowana jest do lokalnych warunków i wymogów. Stąd pewne opóźnienia, jeśli chodzi o naprawę traktorów mających wziąć udział w wiosennej kampanii siewnej. Użytkownicy traktorów nie mają prawa sami remontować maszyn, a T. O. R. obwarowany wszelkiego rodzaju przepisami, nie zawsze może czy też chce na czas wykonać niezbędne poprawki. Niedociągnięcia te w skali ogólnej nie przedstawiają się zbyt groźnie. Nie widzimy jednak powodów, żeby nie zapobiec temu za wszelką cenę.

Trudno dziś sądzić, czy plan przewidujący wykorzystanie na terenie całego kraju 8.250 tys. ha pod uprawę wiosenne, zostanie w całości wykonany. Niemniej jest to zadanie, od którego odstąpić nie wolno. Wszelkiego rodzaju usterki i niedociągnięcia winny być usuwane niezwłocznie. A dokonać tego będzie można tylko wtedy, jeśli na tym polu nie będziemy ukrywali naszych błędów przed kompetentnymi władzami i opinią społeczną. (mil.)

„Elektro” najsprawniej działa

Najbardziej ekonomiczną elektrownią, jeżeli chodzi o oszczędne zużycie węgla jest elektrownia „Elektro”. Na wyprodukowanie 1 KWh zużywa ona 4.770 kalorii, z oddaniem do sieci 5.215 kalorii. Sprawność jej wynosi ok. 18 proc.

Przebieg na wytworzenie 1 KWh elektrownie nasze zużywa 1.09 kg węgla czyli ok. 6.000 kal na KWh wyprodukowaną i 6.500 kal. na KWh oddaną do sieci. Przebieg sprawności naszych elektrowni wynosi ok. 14 proc. Analogiczna sprawność nowoczesnych elektrowni zagranicą waha

się w granicach 21 — 34 proc. Przebieg sprawności elektrowni w Wielkiej Brytanii wynosi 21 proc., a w Związku Radzieckim 21,5 proc. a w Stanach Zjednoczonych 34 proc.

Znaczne podniesienie sprawności naszych elektrowni nastąpi z chwilą modernizacji zakładów i sprawnienia z zagranicy aparatury wytwórczej na wysokie ciśnienie i temperaturę. Podniesienie sprawności elektrowni tylko o 1 proc. daje w naszych warunkach oszczędność blisko 60 tys. ton węgla rocznie, a więc ok. 0,5 mln. dolarów. (e)

Rola inteligencji technicznej w usprawnieniu produkcji

Przemysł włókienniczy w Polsce rozwinął się w warunkach kapitalistycznych. W różnych miejscach, w różnym czasie powstawały przedsiębiorstwa „najrozmaitszego kalibru. Różne systemy maszyn, różne metody produkcyjne i technologiczne, rozmaite formy organizacyjne przedstawiały barwną, ale przeważnie bardzo przestarzałą mozaikę.

Unarodowienie wielkiego przemysłu postawiło przed kierownictwem naszych fabryk ogromne zadanie. Pierwszym z nich było skomasowanie rozdrobnionego przemysłu oraz stworzenie silnych i zwartych kombinatów.

Obecnie coraz pilniejsze staje się zagadnienie racjonalizacji czyli

ulepszenie dotychczasowych form i metod pracy w naszych zakładach. Celem racjonalizacji jest osiągnięcie efektu ekonomicznego w postaci wzrostu wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych, usprawnienia organizacyjnego oraz podwyższenia jakości produkcji. Zrealizowanie tych zamierzeń przy czyni się do uwspółcześnienia naszego przemysłu i wyprowadzenia go na tory nowoczesnego rozwoju.

Akcja racjonalizacji na większą skalę jest jednak sprawą wymagającą olbrzymich sum a przede wszystkim czasu.

Mała racjonalizacja nie stanowi idealnego rozwiązania poszczególnych zagadnień, ale w każdym razie zmierza do poprawienia istniejącego stanu i zbliża warunki pracy w pewnym przynajmniej stopniu do warunków idealnych.

Akcja małej racjonalizacji może i powinna być przeprowadzana w każdej fabryce — i w każdym oddziale fabrycznym. Obejmować powinna także zagadnienia, jak na przykład: racjonalizacja miejsca pracy, usprawnienie procesu produkcyjnego (poprzez zsynchronizowanie przebiegu produkcji) usprawnienie procesu technologicznego, transportu, form organizacji i administracji.

Wiele można i trzeba zdziałać w kierunku racjonalizowania gospodarki siłą roboczą (poprzez postawienie właściwego człowieka na właściwym miejscu) oraz kierunku usprawnienia środków bezpieczeństwa pracy.

Rzecz prosta, że mała racjonalizacja nie może być dziełem jednego człowieka np. dyrektora technicznego. W fabrykach naszych na przestrzeni ostatnich lat wprowadzono niejedno ulepszenie. Wszyscy racjonalizatorzy powinni być znani kierownictwu fabryki i spośród nich przede wszystkim powinien rekrutować się aktyw, który obecnie zajmować się będzie przeprowadzeniem małej racjonalizacji.

Punkt ciężkości akcji usprawnienia spoczywa przede wszystkim na barkach inteligencji technicznej, która powinna wykorzystać swą wiedzę teoretyczną i swe olbrzymie doświadczenie praktyczne i powinna włączyć się w nurt współzawodnictwa, obejmującego coraz szersze odłamy świata pracy. Fała ulepszeń i usprawnień powinna już w krótkim czasie przyczynić się do uwolnienia naszego przemysłu.

Jeżeli kadry techniczne przemysłu włókienniczego zajmą się sumiennie projektowaniem i realizacją małej racjonalizacji, to już wkrótce skutki tego odczują nie tylko stutysięczna rzesza włóknarzy, ale i szeroki ogół konsumentów. (1)

Przemysł papierniczy wykonał z nadwyżką plan w lutym

Przemysł papierniczy wykonał plan produkcji w lutym r. b. ponad plan i przekroczył znacznie produkcję styczniową. W poszczególnych działach produkcji osiągnięto wyniki następujące: produkcję ścieru wykonano w 100,2 proc., celulozy siarczynowej w 118,3 proc., natronowej w 123,9 proc., papieru 113,8 proc. i tektury 94,8 proc.

Ogółem wyprodukowano papieru 19.557 ton.

Robotnik w walce o lepsze jutro

ROBOTNICZY zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego rzucili ostatnio nowe hasło — hasło racjonalizacji pracy. Inicjatywa ta przeniknie wkrótce do wszystkich fabryk włókienniczych, werbując szerokie masy robotnicze do współdziałania w realizacji hasła.

Robotnicy zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego rzucili ostatnio nowe hasło — hasło racjonalizacji pracy.

Inicjatywa ta przeniknie wkrótce do wszystkich fabryk włókienniczych, wciągając szerokie masy robotnicze do współdziałania w realizacji hasła.

Warto jest się zastanowić, co to nowe hasło oznacza i czym się różni od hasła wzmoczenia wydajności i powiększenia produkcji.

Jest rzeczą oczywistą, że oba hasła: zwiększenia produkcji i racjonalizacji pracy, wzywają do krocznia w kierunkach do siebie równoległych, a niejednokrotnie po iden tycznej nawet drodze. Również cel ostateczny, do którego zmierzają, jest ten sam. Mimo to zachodzą tu pewne istotne różnice. Tak np. w celu zwiększenia produkcji należy m. in. dopilnować, aby maszyna produkcyjna była należycie wyzyskana, unikać marnotrawstwa czasu, energii i materiału. Wszystkie te, słuszne i ważne wymagania nie mieszczą się w postulat racjonalizacji pracy. Centralny punkt zagadnienia znajduje się tu gdzieś indziej. Racjonalizacja pracy dąży przede wszystkim do tego, aby przez zmianę i ulepszenie metod, środków i warunków pracy, uzyskać lepsze rezultaty bez jednoczesnego zwiększenia wysiłku fizycznego pracownika.

ZNACZENIE HASŁA

Konieczne jest, aby klasa robotnicza dobrze zrozumiała cel i znaczenie hasła racjonalizacji pracy, aby stało się ono udziałem każdego robotnika. Forma współdziałania w realizacji tego hasła winna przeistaczać się stopniowo w dalsze jeszcze wyższe stadium, — w stadium współzawodnictwa na terenie racjonalizacji pracy. Przemiany te mogą być przyspieszone przez racjonalne premiowanie do brych pomysłów racjonalizacyjnych.

W akcji racjonalizacji idzie głównie o to, aby robotnik odnosił się do swej fabryki jako prawdziwy jej gospodarz i aby współdziałał przy jej ulepszeniu. Należy pamiętać, iż częstokroć drobne i nic niekosztujące ulepszenie, bądź w samej maszynie, sposobie pracy, bądź w warunkach zewnętrznych przyniesie może znaczne zwiększenie ilości wytwarzanych przedmiotów.

W niektórych przypadkach nale-

ży wiedzieć również, iż gdzie ilość węgla zwiększania produkcji nie da je się osiągnąć, racjonalizowanie pracy pozwoli na osiągnięcie tych samych rezultatów przy zmniejszonym nakładzie pracy ze strony robotnika.

Również w przypadku gdzie nie można ani zwiększyć ilości, ani ulepszyć jakości — racjonalizacja pozwoli na osiągnięcie tych samych rezultatów przy zmniejszonym nakładzie pracy ze strony robotnika.

POMYSŁY USPRAWNIAJĄ PRODUKCJE

Szeroko pojęta racjonalizacja pracy obejmuje metody usprawnienia procesu roboczego. Wchodzi tu za tem m. in. zastąpienie wszelkich maszyn przestarzałych maszynami nowymi i bardziej ekonomicznymi, zainstalowanie nowoczesnych urządzeń, zastąpienie systemu pracy przerywanej — produkcją taśmową, jak również zastosowanie nowych przyrządów pomiarowych, kontrolnych i alarmujących. Tego rodzaju zmiany wymagałyby poczynienia kolosalnych inwestycji, za kupu wielkiej ilości maszyn i przyrządów, a częstokroć nawet generalnej przebudowy.

Jest rzeczą oczywistą, że Polska, która znajduje się na dorobku, na takie metody pozwolić sobie nie może. Głód niektórych produktów przemysłowych jest u nas jeszcze tak wielki, że przed nim ustąpić muszą wymagania racjonalizacyjne. Wielka racjonalizacja, nie jest dzisiaj, jeszcze dla nas możliwa. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, czyni jednak słusznie wzywając do racjonalizacji „małej”, która stanowić będzie wstęp do akcji zasadniczej.

Tę właśnie „małą” racjonalizację miał na myśli autor mówiąc w metodach usprawnienia pracy, która nie kosztuje lub też wymaga stosunkowo małych wkładów.

Weźmy prosty przykład. Robot-

nik kontroluje periodycznie wysoko położone łożysko w ciasnej sali, zawierającej dużą ilość obracających się się kół pędni i pasów. Musi on dla uzyskania dostępu do łożyska nosić ze sobą wysoką i ciężką drabinę i za każdym razem ostrożnie i sumiennie ją ustawić. Stanowi to dużą stratę czasu, i jest bardzo niebezpieczne. Drabina może mu się wysunąć z rąk i dostać między poruszające się koła i pasy. Powstać stąd mogą znaczne zniszczenia materialne a nawet wypadek taki może zagrozić całej sali. Ustawiona drabina może się również łatwo poślizgnąć, przy czym wystarczy drobna ilość rozlanej na podłodze oliwy. Upadek człowieka z drabiny może mieć groźne skutki, a co do piero upadek w tych trudnych warunkach fabrycznych. Wszystkich tych ewentualności można uniknąć przez mało kosztowną instalację za murowania włazów w ścianie lub zainstalowanie lekkiej — żelaznej drabiny na stałe.

Podobnych pomysłów ulepszeń można przytoczyć bardzo dużo. Każdy, kto zna ruch fabryczny zrozumiem łatwo, jak wielkie znaczenie może mieć dla fabryki ich wprowadzenie w życie.

O LEPSZE JUTRO

Racjonalizacja pracy jest w Polsce dziedziną nową, mamy jednak wszelkie dane po temu, aby nadrobić nasze opóźnienie w tym odcinku.

Usprawnienie pracy fabrycznej w państwach kapitalistycznych leży w interesie fabryk i innych sfer posiadających, to też wszelkie poczynania racjonalne muszą tam oierać się o patronaty poszczególnych przemysłowców lub ich związków. W szerokich sferach społecznych i robotniczych poczynania te są więcej lub mniej izolowane, a sprawy te obojętne.

Zupełnie inaczej rzecz się ma w Polsce. Fabryki i urządzenia są tu własnością samych robotników, a praca w nich nie jest pańszczyzną, lecz powołaniem. Ulepszając i racjonalizując metody pracy robotnik ma na celu nie zysk fabrykanta ale lepsze jutro Polski i mas pracujących.

Inż. B. Konorski

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

JUŻ WKRÓTCE W TYGODNIKU



»MAGAZYN
ILUSTROWANY«

Kr 1461-0

Przemysł włókienniczy przystępuje do „małej racjonalizacji“

Wywiad z Z-cą Dyr. Gen. C.Z.P.Wł. inż. Bąbińskim

POTRZEBA racjonalizacji zaznacza się jaskrawo w przemyśle włókienniczym. Różnorodność typów maszyn, czas ich eksploatacji, masowe współzawodnictwo — to są elementy uzasadniające konieczność śpiesznego wprowadzenia racjonalizacji do tego przemysłu. Będzie ona wstępem do pełnego realizowania planu technicznego, który ma na celu wprowadzenie do naszego przemysłu postępu technicznego.

W sprawie tej rozmawiamy z Zastępcą Gen. Dyrektora C.Z.P.Wł. inż. Czesławem Bąbińskim. Na pytanie, co należy rozumieć pod nazwą „mała racjonalizacja“ nasz rozmówca oświadcza:

— Przez małą racjonalizację rozumiemy nie idealne rozwiązanie jakiegokolwiek problemu, ale zbliżenie się do tego rozwiązania oraz poprawienie istniejącego stanu na fabrykach. Racjonalizacja winna być zatem objęta takie zadania, które istniejącymi na fabryce środkami lub kosztem tylko niewielkich wkładów inwestycyjnych dadzą się szybko zrealizować. W tych warunkach w najbliższej przyszłości w ramach małej racjonalizacji przewidyujemy najpełniejsze wykorzystanie istniejących możliwości produkcyjnych drogą uporządkowania procesu produkcyjnego i usunięcia błędów oraz drobne usprawnienia w procesie technologicznym i parku maszynowym jak również i pracy obsługi.

Inż. Bąbiński zwraca nam następnie uwagę na to, że mała racjonalizacja jest potrzebna w zakładach włókienniczych także ze względu na masowy ruch współzawodnictwa pracy, wymagający już dziś wyższego stopnia organizacji pracy.

— Przewodnik pracy — mówi inż. Bąbiński — lub robotnik — wiele warsztatowiec dostrzega oczywiście i usuwa błędy własnej pracy, ale równocześnie dostrzega on wyraźnie błędy i niedomagania, które od działywują na jego pracę, a są od niego niezależne. Stąd rodzą się zadania przewodników i wielowarsztatowców, kierowane pod adresem na tych kierownictwa technicznego. Z tych względów obok współzawodnictwa robotników musi jaknajbardziej powstać współzawodnictwo personelu technicznego i organizacyjne go fabryk. Winno ono nosić charakter zespolony z jego najwłaściwszą formą będzie właśnie akcja tzw. małej racjonalizacji.

— A zatem mała racjonalizacja w tym ujęciu będzie nosiła charakter ruchu masowego? — brzmi następujące pytanie.

— Naturalnie, musi nawet stać się ruchem masowym. Ale jak każdy ruch masowy — nie może być włączana w wyznaczone z góry ramy. Obejmować ona będzie wszystkie grupy ludzi w naszym przemyśle. Oczywiście inny charakter będzie miała racjonalizacja na odcinku pracy robotnika, inny w zakresie pracy majstra, a jeszcze inny w skali kierownictwa technicznego fabryki. Ażeby móc kształtować zjawiska techniczne i ekonomiczne, które przy szerokim wprowadzeniu racjonalizacji do naszych zakładów zaistnieją, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego postawił ująć ruch racjonalizatorski w pewne formy organizacyjne.

Małą racjonalizację rozbiliśmy na następujące grupy:

Racjonalizacja procesu technologicznego i produkcyjnego. Kierunek ten wyraża się w racjonalizacji procesu produkcyjnego przedziałni, tkalni, wykończalni itd.

Racjonalizacja miejsca roboczego i związane z tym kursy dla wielu warsztatowców i podwyższenie kwalifikacji;

Racjonalizacja ustawienia maszyn pod kątem przystosowania ich do zwiększonych norm obsługi;

Racjonalizacja transportu wewnątrz fabryki;

Racjonalizacja ruchu i energetyki.

Poza tym w ramach tej akcji nastąpi usprawnienie techniki bezpieczeństwa pracy w fabrykach oraz usprawnienie form organizacji wewnątrz fabryki i nadrzędnych.

— W wymienionych pięciu gru-

pach nie wspomina Pan Dyrektor o gospodarce surowcami?

— Gospodarka surowcowa i materiałowa wewnątrz fabryczna, wyjaśnia dyr. Bąbiński, objęta będzie drugim etapem akcji racjonalizacyjnej. Zagadnienie to z uwagi na wysoki udział w kosztach własnych pozycji „surowiec i materiały pomocnicze“ jest w naszym przemyśle bardzo ważne.

Pragnę jeszcze zaznaczyć, że akcja racjonalizacji nie jest ani „odgórną“ ani „oddołną“, powstaje ona bowiem wszędzie tam, gdzie istnieją ludzie myślący i wykazujący chęć analizy własnej pracy oraz spostrzegawczość i pomysłowość. Przede wszystkim obejmuje ona swym zasięgiem nie tylko fabryki, ale i biura, instytucje handlowe oraz centrale, a więc wybiega znacznie poza ścisłe ramy przemysłu.

W praktyce cała akcja podporządkowana zostaje w przemyśle włókienniczym Komisji Głównej akcji małej racjonalizacji, od której znowu są uzależnione komisje profilowe (jest ich 7) i komisje branżowe.

Dla każdej komisji profilowej występuje się 4 — 5 zagadnień. Następnie każda z nich opracuje dokładnie wszystkie możliwe formy i kierunki rozwiązania danego zagad-

nienia. Zebrany na komisjach profilowych materiał przejdzie następnie do Komisji branżowych na których czele stoją dyrektorzy produkcji danej branży przemysłowej. Teraz z kolei 9 komisji branżowych w bierze najważniejsze zadanie racjonalizacyjne dla poszczególnych fabryk, ustali hierarchię tych zadań oraz wybierze wspólnie z komisją racjonalizacji, istniejącą w danej fabryce, najwłaściwsze formy rozwiązania racjonalizacyjnego spośród wszystkich możliwych rozwiązań, powołanych przez komisje profilowe.

Komisje fabryczne na podstawie posiadanych materiałów i własnych obserwacji zestawiają następnie własny plan racjonalizacji dla danej fabryki na okres kwartału. Plan ten uzyskawszy zatwierdzenie dyrekcji branżowej staje się obowiązujący i wchodzi już, jako część składowa do wskaźników planu ogólnego — przemysłowego fabryki.

— Jakie będą rezultaty tego planowania dla naszego przemysłu?

— Rezultatem planów małej racjonalizacji w fabrykach w skali całego przemysłu będą: **dotatkowa produkcja ilościowa, podwyższenie gatunku, tj. jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych produkcji oraz podwyższenie wskaźników wydajności pracy i płac.**

Niewątpliwie zbliżający się zjazd racjonalizatorów przyczyni się do szybszego zrealizowania zakreślonych powyżej planów.

Wywiad przeprowadził
W. Z.

Zryw — wróg produkcji włókienniczej

Na Zjeździe Włókienniczym w r. 1946 jeden z wybitnych fachowców w tej dziedzinie wyraził pogląd, iż jednym z najpoważniejszych — czynników — określających wielkość i jakość produkcji włókienniczej jest ilość zrywów w procesie produkcji.

Zryw — to zrywanie się nitki na maszynie przedziałniczej lub na krośnie. Nadmierna ilość zrywów zwalnia proces wytwórczy, przyczyniając się jednocześnie do zmniejszenia wydajności pracy i do pogorszenia jakości produkowanych towarów.

Blisko dwa lata upłynęły już od zjazdu włókienniczego a w praktyce nie widać, ażeby gdziekolwiek na serio i w sposób naukowy — statystyczny zajęto się tym zagadnieniem. Jeśli spytamy któregoś z majstra, kierownika czy dyrektora fabryki ile zrywów dziennie, ma przeciętnie u niego prządka czy tkacz, to z reguły odpowiedź konkretną i ścisłą nie otrzymamy. Co gorsze, jeśli o to samo zapytamy robotnicę i ona nigdy nam dokładnie na to pytanie nie odpowie.

Utarło się na ogół mniemanie, że ilość zrywów zależy przede wszystkim od jakości surowca. W rzeczywistości gatunek surowca wywiera niewątpliwie swój wpływ na częstotliwość zrywów, ale znaczenie więcej zależy to od stanu technicznego maszyny. Każda, nawet najdrobniejsza usterka, naj-
lejsze skrzywienie wrzeciona, naj-

mniejsza różnica w ustawieniu wałków powoduje znacznie zwiększenie ilości zrywów.

Od sumienności więc i kwalifikacji nadzoru technicznego, a majstrów w pierwszym rzędzie, zależy czy źródło tych nadmiernych zrywów zostanie w odpowiednim szybkim czasie wykryte i usunięte. Nie jest to rzecz łatwą — przynajmniej w obecnych warunkach, gdy ani robotnik, ani kierownictwo techniczne nie wzbudziło się zbytnio w to zagadnienie i najczęściej go w ogóle nie analizują.

Stworzenie przy każdej maszynie odpowiedniej statystyki zrywów, ich rejestracja i kwalifikowanie pozwoli na szybkie wykrycie słabych punktów w fabryce. Dodać należy, że przeciętna ilość zrywów różna jest w zależności od rodzaju mieszanki surowca, numeru przędzy, odsetka wilgoci w powietrzu i niektórych innych czynników. Te wszystkie elementy muszą rzecz prosta, być brane pod uwagę przy wszystkich pracach statystycznych — badawczych w tej dziedzinie.

O ile nasi praktycy w przemyśle włókienniczym zaczęli podchodzić do sprawy zrywów w sposób analityczny — naukowy to w krótkim czasie uda im się zmniejszyć ich ilość do minimum. Przyczynią się tym samym do dalszego rozwoju ruchu wielowarsztatowców i współzawodnictwa.

(1)

Wzorcowe fabryki przemysłu włókienniczego

W związku akcją małej racjonalizacji Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wydzielił pewną ilość wzorcowych w tej dziedzinie zakładów pracy.

Fabryki wzorcowe staną się o-

środkami doświadczalnymi, w których w pierwszym rzędzie powstawać będą projekty ulepszeń i usprawnień, w których te nowe pomysły będą często najszybciej realizowane. Do zakładów wzorcowych przybywać będą na naukę i po doświadczenie racjonalizatorzy — robotnicy i pracownicy z innych fabryk, ażeby uczyć się na najlepszych wzorach.

Za fabryki wzorcowe uznane zostały przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w przemyśle bawełnianym — PZPB Nr. 1 w Łodzi, a w przemyśle włókien litych — PZL Nr. 11 w Turońsku. W przemyśle dziewiarskim wzorcowymi zakładami są Państw. Zakł. Dziel. Nr. 2 (dla bawełny) i Państw. Zakłady Przem. Pończosznego Nr. 1 (dla maszyn kotonowych).

W przemyśle jedwabniczo — galanterijnym za wzorcowe fabryki uznane zostały oddziały III i IV Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź — Poludnie, a w przemyśle konfekcyjnym — Ośrodek Przemysłu Konfekcyjnego Nr. 3 w Łodzi i Fabryka Przem. Konfekcyjnego w Bytomiu.

Jako zakłady wzorcowe w przemyśle wełnianym wytypowane zostały: Państw. Zakłady Przem. Wełnianego Nr. 3 w Łodzi (dla produkcji zgrzebnej) i Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr. 5 w Łodzi (dla produkcji cesankowej).

W Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych za wzorcowe uznane zostały: Państw. Fabryka Obić Zgrzeblarskich w Bielsku oraz Państw. Fabryka Taśm „Pasamon“ w Bydgoszczy.

„Odra“ największą fabryką nici

(am) Fabryka nici „Odra“ w Nowej Soli na Dolnym Śląsku należy do największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Polsce.

Miesięczna produkcja fabryki zatrudniającej ponad 2.200 pracowników wynosi 80 ton przędzy i 50 ton nici.

Przy fabryce istnieje własna drukarnia, która wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres robót zakładu, a ponadto ostatnio uruchomiono również własną kartoniarnię, w której przygotowuje się opakowania dla gotowej produkcji.

Do najlepszych pracowników zakładu należą nast. robotnicy: Haniszewska (203 proc. normy) oraz Blawiewicz (200 proc.).

Poważną bolączką, wpływającą hamująco na rozwój produkcji zakładu jest brak szpulu do nici, których Centrala Zaopatrzenia nie dostarcza w porę.

O rozwój wynalazczości robotniczej

W wrześniu 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wydał zarządzenie w sprawie popierania wynalazczości. Wprowadzone zostało pojęcie premii wstępnej i premii ostatecznej, której wysokość określana była pewnym procentem oszczędności rocznej, osiągniętej dzięki zastosowaniu danego pomysłu.

W latach 1945 i 1946 przemysł włókienniczy pochłonięty był szeregiem wielkich zadań do których na leżało uruchomienie i odbudowa fabryk, przejęcie zakładów na Ziemiach Odzyskanych, mobilizacja sił roboczych i inn. Prace o charakterze zasadniczym wpłynęły hamująco na akcję popierania wynalazczości i pomysłów racjonalizatorskich w terenie. Zgłoszenia napływały skąpo i dotyczyły spraw niezbyt wielkiej wagi.

W wymienionym okresie wpłynęło do C.Z.P.Wł. ogółem 24 wnioski; przy czym autorem wypłacono blisko 400 tys. zł. Dzięki wprowadzonym ulepszeniom przemysł włókieniczny zaoszczędził w tym okresie ponad 3 mil. zł.

Pierwsza połowa 1947 r. poświęć na była właściwie akcji propagandy i naciskowi na Dyrekcje Branżowe, które zajęte były głównie sprawami produkcji, wykonania planu i zaopatrzenia i niedostatecznie uświadamiły sobie jeszcze ważność spraw, związanych z popieraniem wynalazczości i racjonalizacji. C.Z.P.Wł. poszedł w tym okresie rozmyślnie na szereg ustępstw. Premiowano nawet pomysły i prace, które umożliwiały ciągłość produkcji. Wpłynęło jednak stosunkowo niewiele nowych wniosków.

We wrześniu 1947 r. referat popierania wynalazczości C.Z.P.Wł. nawiązał ścisłą współpracę z komisją oszczędnościową. Okazało się, że wiele pozycji w wykazach oszczędności, nie znajduje odpowiedzi w postaci wniosków o premiiowanie tytułem zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich. Postanowiono usprawnić akcję i wprowadzić tabelę premiowania, zapewniającą premie w wysokości od 20 do 50 proc. oszczędności rocznej.

Posunięte to dało nader pomysłyne rezultaty. W okresie od 1 października 1947 r. do 1 kwietnia 1948 r. wpłynęło do C.Z.P.Wł. 62 wnioski, a więc blisko dwa razy więcej niż w ciągu poprzednich dwóch lat.

Od chwili rozpoczęcia akcji to jest od września 1945 roku do kwietnia br. wpłynęło do C.Z.P.Wł. ogółem 116 wniosków o premiowanie

tytułem zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich, z czego: Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego zgłosiła 11 wniosków, Przemysł Wełniany — 26, Przemysł Włókien Litych — 18, Przem. Jedwab. Galanter. — 4, Przem. Dziewiarski — 2, Przem. Włókien Sztucznych — 43, Przem. Konfekcyjny — 2, Przem. Roszarny — 2. Najlepsze wyniki osiągnięto w Dyrekcji Przem. Włókien Sztucznych, co zawdzięczać należy, zarówno właściwemu postawieniu sprawy przez Dyrekcję, jak również wysokiemu poziomowi technicznemu kierownictwa zakładów, wchodzących w skład tej Dyrekcji.

Wśród zgłoszonych pomysłów przeważają usprawnienia wprowadzające oszczędność materiałów technicznych (18) i zwiększające sprawność maszyn (18), jak również pomysły zabezpieczające ciągłość produkcji.

C.Z.P.Wł. premiował ponad 50 proc. zgłoszonych pomysłów. W latach 1945—46 suma wypłaconych premii wynosiła łącznie 387 tys. zł, w 1947 r. już 463 tys. zł, a w pierwszym kwartale 1948 r. osiągnęła niemal pięciokrotny wzrost w stosunku do r. ub. przekraczając 800 tys. zł.

Rozwój akcji racjonalizatorskiej wymaga stałej, żmudnej współpra-

„Mała racjonalizacja“

tematem konferencji włókienniczej

W dniach 9 i 10 bm. odbędzie się w Łodzi w sali Ośrodka Sportowego R.K.S. „TUR“ w Helenowie o gólnopolska konferencja na temat „Małej racjonalizacji w przemyśle włókienniczym“.

Program tej konferencji jest następujący.

Pierwszy dzień obrad, 9 bm.: godz. 10.00 — 10.30 — zagajenie o brań, godz. 10.30 — 11.15 — referat programowy przewodniczącego Komisji Głównej, godz. 11.15 — 11.35 — „Dotychczasowy stan racjonalizacji w przemyśle włókienniczym“ — referat sekretarza Komisji Głównej, godz. 11.35 — 14.00 — referaty przewodniczących komisji profilowych.

Po przerwie obiadowej, godz.

17.00 — 17.20 — referat przedstawiciela zw. Zawodowych Włókniarzy, godz. 17.20 — 17.35 — referat Centr. Wydz. Plan. „Konstrukcja Planów Małej Racjonalizacji“, godz. 17.35 — 19.00 — dyskusja; godz. 19.00 — 21.00 — zwiedzanie fabryki wzorcowych.

Drugi dzień obrad, 10. bm.: godz. 8.00 — 14.00 — obrady w lokalach Komisji Branżowych.

Po przerwie obiadowej: godz. 17.00 — 19.00 — plenarne posiedzenie (Helenów, ul. Północna 36) a) krótkie sprawozdanie przewodniczących komisji branżowych z posiedzeń komisji, b) podsumowanie wyników konferencji i zakończenie obrad.

INŻ. S. DOMAŃSKI

Opinia fachowców - włóknarzy o „małej racjonalizacji“

RUCH wielowarsztatowców i przodowników w przemyśle włókienniczym przyspieszył niewątpliwie wszczęcie akcji znanej już dziś pod nazwą „małej racjonalizacji“. Co o niej myślą i mówią ludzie produkcji, ludzie, którzy stoją przy warsztacie i mają ją realizować? Zwróciliśmy się o tę wypowiedź do PZPB Nr 1, a więc zakładów, które pierwsze zainicjowały współzawodnictwo pracy w przemyśle włókienniczym.

Dyr. Jan Nowicki mówi: Musimy osiągnąć najwyższy współczynnik wydajności. W pracy nad budową i rozwojem Polski nie przychodzi nam do głowy, a troska nasza jest stworzenie takich warunków pracy, które zapewnią najwyższy współczynnik jej wydajności, oszczędzając w pierwszym rzędzie zdrowie ludzkie, a następnie wykorzystując umiejętnie maszynę i materiał. Wszelkiej więc pracy towarzyszyć musi zachowanie szeregu warunków, podyktowanych jej charakterem i skierowanych ku podwyższeniu jej kultury, która rozwija w człowieku zamiłowanie do warsztatu pracy i rodzi świadomość wartości twórczej.

Na kanwie tych abstrakcyjnych rozważań, pragnąłbym nakreślić kilka zagadnień, które w chwili obecnej nurtują nasz przemysł włókienniczy, a w szczególności przemysł bawełniany. Jak wiadomo, przemysł ten w chwili obecnej jest bliskim pełnego wykorzystania swego parku maszynowego, a więc bliskim tego poziomu produkcji, w którym dalszy rozmach może ulec zahamowaniu aż do chwili nadejścia nowych, zamierzonych zresztą maszyn włókienniczych.

Zanim jednak nadejdą te maszyny, nie wolno nam utrzymywać obecnego poziomu produkcji i spoczywać na laurach, przeciwnie, dążyć musimy do usprawnienia wydajności pracy. Innymi słowy, winniśmy dążyć do tego, by istniejącym zasobem ludzkim i maszynowym wytwarzać więcej, lepiej i taniej.

Te trzy momenty spowodują właśnie poprawę bytowania, a dla Polski stanowią one konieczność życiową. Wysiłkom tym na imię „mała racjonalizacja“.

Szereg operacji technicznych, — jakim poddaje się surowiec bawełny, zanim przerobimy go na przędzę i tkaninę surową, białą, farbowaną lub drukowaną — jest bardzo różnorodny, poprzestając więc musimy na zwięzłej charakterystyce tych momentów, jakie wpłynąć mogą na przeprowadzenie małej racjonalizacji t. j. takiej racjonalizacji, którą osiągniemy zgoła bez nakładu kosztów, lub nakładem bardzo nieznacznym, która ułatwi rozszerzenie się ruchu wielowarsztatowego i spowoduje wzrost wydajności pracy, która zapewni odpowiedni efekt ekonomiczny.

Dla pracownika fizycznego i u-

mysłowego otwiera się tu bardzo rozległe pole popisu. Wystarczy bowiem rzucić krytycznym okiem na swój warsztat pracy i pozbyć się obojętności w ocenie panujących warunków, a dostrzeżemy wówczas różne braki i niedociągnięcia, które mogą i winny być najspieszniej usunięte.

Tak więc należy zatroszczyć się o to, by każdy wysiłek mięśni ludzkich był celowym, a nie jałowym, by maszynę wykorzystywać rozumnie a nie beznamiętnie, by wymagania higieny i bezpieczeństwa pracy znalazły wszędzie swój należyty wyraz, by warunki

pracy nie szarpały zdrowia organizmu ludzkiego, by w warsztacie pracy panowała nienaganna czystość itp.

Następnie należy zrewidować przebieg procesu technologicznego pracy i przystosować go możliwie do warunków pracy wielowarsztatowej, wreszcie należy zadbać o usunięcie tego, co nazywamy marnotrawieniem, surowca, oleju, pasów i wszelkich artykułów technicznych oraz energii.

Oto są wskazówki ogólne, którymi kierować się musimy by poprawić warunki pracy i jej wydajność. Skala tych poczynań będzie bardzo różną i zależną od warunków indywidualnych, wszelako zaprzeczyć nie można że na każdym odcinku pracy znajdziemy coś do poprawienia. Korzystne wyniki osiągniemy wówczas, gdy rozum i dobra wola sprężą się razem we wspólnej pracy dla dobra Kraju i Narodu“.

Zmiany i ulepszenia w maszynach

Monter oddziału maszyn PZPB nr 1, w Łodzi Borowicz, mówi o racjonalizacji w przemyśle włókienniczym.

„Od szereg miesięcy w naszych Zakładach trwa akcja tak zwana „małej racjonalizacji“.

Ma ona na celu, poprzez masę drobnych ulepszeń i usprawnień, spowodować zwiększenie produkcji towarów, polepszenie ich jakości i jak najlepsze wykorzystanie surowców. W tym kierunku P.Z.P.B. nr 1, poszczycić się mogą szeregiem osiągnięć, które w dużym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia braków, większej wydajności pracy oraz lepszej jakości produkowanych towarów. Można by wyliczyć znaczną ilość wszelakiego rodzaju ulepszeń i usprawnień pracy dokonanych w P.Z.P.B. nr 1, które w sumie umożliwiają nam, mimo wielu technicznych trudności, wykonywanie planu ilościowego i jakościowego.

Zrozumiałym, jest, że my robotnicy w tej szerokiej akcji „małej racjonalizacji“ mamy największy wkład. Obsługując jedne i te same maszyny przez długi czas, najlepiej znamy ich dodatnie i ujemne strony. Przeto najłatwiej nam jest znaleźć sposób usunięcia wadliwego działania ich mechanizmu.

Jako monter na przedzalni, pracując nieprzerwanie przy maszynach, mogę poszczycić się również przeprowadzonym na kilku obraczkach firmy Saco-Lowel ulepszeniem, które przyczyniło się do wzrostu I-go gatunku produkowanej przędzy.

W zeszłym roku, część cewek z przędzą z maszyn przedzalniczych tak zwanych obraczkowych f Saco-Lowel, była nierówno nawinięta, przy czym końce stożków były luźne. Przy dalszych procesach nawijania, w ten sposób nawinięte cew-

ki nie nadawały się zupełnie do dalszego przerobu i z powodu swej nie użyteczności, musiały być zakwalifikowane do braków. Nierówne kopki powstawały z tego powodu, że mechanizm podnoszenia i opuszczania ławy obraczkowej działał wadliwie oraz z powodu niewłaściwego zastosowania w maszynie mimośrodów o 3 krzywiznach nawijających, które przy dłuższym działaniu ścierały się, wskutek czego z czasem każde pole nawijania nadawało inny kształt i nierówności kopce, gdyż nie trafiało symetrycznie w dolnym i górnym punkcie nawijania.

Celem usunięcia wadliwego działania mimośrodu trzydrożnego, nasunęła mi się myśl aby zastosować mimośrodu jednodrogowy, który te nierówności winien usunąć. Praca ta wymagała wiele eksperymentów i poprawek zanim osiągnąłem pożądany wynik. Jednocześnie zmieniłem mechanizm prowadzenia ławy. Obecnie po przebudowaniu urządzenia nawijającego, osiągnęliśmy w rezultacie równomierne nawijanie

na całej długości kopki oraz jej wierzchołka.

Poza zmniejszeniem ilości braków, przebudowa urządzenia nawijającego dała możliwość zmniejszenia procentów postojów powodowanych obciążaniem. Przy starym systemie, ze względu na złe nawijanie czubków, wysokość nawijania ograniczałyśmy do 165 mm. Przy wyższym nawijaniu, przęda podczas przewijania niewłaściwie schodziła z kopki. Obecnie możemy nawijać do wysokości 185 mm. (cewki 205 mm) co w efekcie przedłuża czas przędzenia jednej kopki z 2 godz. 50 min. do 3 godzin 20 min. Tym sposobem procent postojów maszyny na obciążaniu zmniejszył się z 4,5 do 3,9.

Korzyści z tym z przebudowy urządzenia nawijającego omawianych maszyn są wielostronne. Poza zwiększeniem produkcji przędzalni i zapewnieniu tkalni zwiększonej dostawy przędzy w I-szym gatunku, osiągamy zmniejszenie kosztów jednostkowych przędzenia i tkania oraz unikamy marnotrawstwa surowców z powodu brakowania przędzy“.

ków, dając wyniki nie stałe i krótkotrwałe.

Zwiększenie bezpieczeństwa pracy w naszych zakładach w ramach „małej racjonalizacji“ musi oprzeć się na ulepszeniu dotychczasowych czynników, stosowanych na polu walki z wypadkami, — technicznego i organizacyjnego oraz na wprowadzeniu nowego czynniko-instrukcyjnego.

Czynnik techniczny, obejmujący zabezpieczenie maszyn i ich części, oraz zaopatrzenie pracujących w sprzęt ochrony osobistej, jest niewątpliwie ważnym orężem w walce z wypadkami; wymaga jednakże dużych inwestycji i poważnych nakładów finansowych. Najbliższym naszym zadaniem jest jednak osiągnięcie efektu ekonomicznego — zmniejszenia wypadków, na innej płaszczyźnie, a mianowicie: właściwych posunięć organizacyjnych oraz instrukcyjnych.

Akcja zwalczania wypadków winna być zorganizowana i planowa. Należy ujednoczyć naszą strukturę organizacyjną na tym odcinku, oraz wytworzyć wśród kierowników, inżynierów, techników i mistrzów świadomość, że dobra organizacja pracy i bezpieczeństwo są to zjawiska od siebie zależne, między którymi trudno jest przeprowadzić wyraźną linię podziału.

Czynnikiem najważniejszym w zwiększeniu bezpieczeństwa pracy jest niewątpliwie szerokie uświadomienie robotników i pracowników warsztatów wytwórczych. Ruch ten winien być ruchem dynamicznym, ogarniającym masy pracujące. Brak odpowiednio przeszkolonego pracownika oraz nieodpowiedni pracownik na niewłaściwym miejscu — to główne przyczyny wypadków. Szerokie reszce zatrudnionych robotników należy pouczyć, że nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy, lekomyślność i niepotrzebna brawura, usuwanie osłon i zabezpieczeń, jak również nieostrożne sprzątanie ochronnego, naraża ich życie na ciągłe niebezpieczeństwo. Wywołanie w ich umysłach pełnego przeświadczenia, że bezpieczeństwo pracy nie jest zagadnieniem tylko ich własnym, indywidualnym, lecz jest wykreśleniem w stosunku do państwa i współtowarzyszy pracy, przyczyni się do zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków na terenie naszych zakładów.

Integralną częścią planowej akcji uświadamiającej winno być opracowanie szczegółowych przepisów bezpieczeństwa pracy w formie instrukcji na poszczególne miejsca robocze i działy fabryczne.

Tak pojęty program działania da nam w przyszłości gwarancję, że czas pracy nie zostanie zmarnowany, praca zaś nie osłabi energii człowieka i jego zdrowia, natomiast ułatwi znacznie prowadzenie racjonalnej gospodarki elementem ludzkim w procesie produkcyjnym naszego przemysłu.

(INŻ. K. AŚCIK)

Nowe typy polskich obrabiarek

Polski przemysł metalowy wykonał ostatnio 3 nowe typy obrabiarek, a mianowicie: walcarkę do gwintu, wałce kolejowe oraz nożyce do forniru. Ogółem Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego wyprodukowało dotąd 66 nowych typów obrabiarek.

Celem unowocześnienia metod obróbki mechanicznej przy zastosowaniu nowych typów, przeprowadza się prace w kierunku analizy tych metod. W przemysle obrabiarkowym czynnych jest obecnie kilkanaście Biur Konstrukcyjnych, których prace koordynowane są przez Centralne Biuro Konstrukcyjne w Pruszkowie. Do zadań tych biur należą: projektowanie nowych maszyn i przeróbek względnie uzupełnień brakujących części oraz prace konstrukcyjne i rysunki warsztatowe.

Wielki wyłącznik elektryczny polskiej konstrukcji

W ub. roku hutnictwo nasze zapotrzebowało dla szeregu hut w wielkie wyłączniki elektryczne o mocy 400 MVA. Dostawy zagraniczne i oferty na wykonanie rysunków licencyjnych na te urządzenia mogły być zrealizowane najwcześniej w 1949 roku. Z pomocą przyszło Centralne Biuro Studiów Wysokich napięć przy Pierwszej Państwowej Fabryce Aparatów Elektrycznych w Warszawie, które w październiku ub. r. przystąpiło do prac konstrukcyjnych pod kierunkiem dyr. inż. Lesioskiego i technika Alfreda Jonsona.

W chwili obecnej prototyp wyłącznika powietrznego polskiej konstrukcji na napięcie 10.000 Volt, natężenie 2.000 A i maksymalnej mocy odłączenia 400 KVA jest gotów i przeszedł większość prób.

Aparat jest prosty w konstrukcji i przejrzysty w kontroli. Lżejszy o 1/4 wagi w porównaniu z ty-

pami zagranicznymi. W końcu r. b. fabryka przystąpi do produkcji seryjnej.

Największą przeszkodą w pracach konstrukcyjnych stanowił brak krajowego laboratorium wysokich napięć, które mogłoby stałe kontrolować fragmenty wykonywanych prac. Konstruktor w tym wypadku, musiał pracować na ślepo i czekać ostatecznej próby, którą potwierdziła jego trafna myśl wynalazcza. W tym wypadku wynik wypadł pomyślnie i aparat zdał egzamin życia.

Wyłącznik powietrzny nowej polskiej konstrukcji jest owocem pracy jednego inżyniera, dwóch techników i grupy wykonawczej pracowników warsztatowych. Im to hutnictwo będzie miało do zadowolenia wczesne uzyskanie aparatów gwarantujących dalszą rozbudowę przemysłu.

(m. r.)

Dzielny majster w słodowni strzegomskiej

(am) Państwowa Słodownia w Strzegomiu na Dolnym Śląsku należy do największych tego typu zakładów przemysłowych w Europie. Drugie miejsce zajmuje słodownia w Hamburgu.

Na czoło załogi wybija się majster Jan Różycki, który bez jakichkolwiek planów nie tylko uruchomił nowoczesną poierkę, ale ponadto zepsute części wymienił na części własnego pomysłu. Pomysł wy ten projektodawca udoskonalił wysuszenie zielonego siodu. Do tej pory użyta para wychodziła przez rurę na powietrze Różycki parę tę skierował do suszarni i przy pomocy wentylatora własnej konstrukcji wykorzystał parę do wysuszenia siodu.

Dzięki zastosowaniu pomysłu Różyckiego słodownia w Strzegomiu oszczędza dziennie 3 tony we-

gła co w roku produkcyjnym daje 1.055.700 zł. oszczędności.

Należy się tylko dziwić iż pomysły wynalazca do tej pory nie otrzymał od Zjedn. Fermentacyjnego żadnego podziękowania ani nagrody.

Ujednoczenie produkcji przemysłu drzewnego

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego odbywa się Zjazd rzeczoznawców technicznych tego przemysłu. Celem jego jest przeprowadzenie prac nad ustaleniem typów różnych wyrobów z drzewa, produkowanych przez państwowy przemysł drzewny.

Prace powyższe obejmą następujące typy wyrobów z drzewa: mebli skrzyniowych, mebli giętych, stolarki białej krzesła stolarskich

oraz opakowań. Ustalone będą poza tym typy artykułów zaopatrzeniowych, jak kleje, politory, pokosty, farby i lakiery, bejce, materiały ściernie, sprężyny tapicerskie, zamki i okucia, materiały wyściółkowe oraz oleje maszynowe i smary. Opracowane zostaną również wzorowe zakłady i plany operacyjne dla nich oraz zagadnienia suszarnictwa w przemysle drzewnym.

Dorobek dolnośląskiego przemysłu lnianarskiego

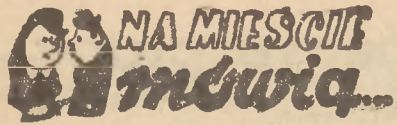
(am) W hali fabrycznej kombinatu Iniarzskiego Nr 12 w Kamieniu Górze zorganizowano wystawę 3-letniego dorobku tkaczy i przędzą. Obok dorobku dolnośląskiego przemysłu lnianarskiego wystawa ma być niejako eliminacją i przygotowaniem do tegorocznych Targów Poznańskich. Specjalna komisja z ramienia Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego zadecyduje o pierwszeństwie ekspozycji, które będą wystawione na Targach Poznańskich.

O dorobku i pracy dolnośląskiego przemysłu lnianarskiego można się przekonać na stoisku zorganizowanym przez kombinat „Wista“. Produkcja tego kombinatu w porównaniu z rokiem 1945 wzrosła o przeszło 200 proc. Podczas gdy w roku 1945 produkcja przędzy wynosiła 89.859 kg, obecnie wzrosła ona do 289.173 kg. Równoległe ze wzrostem produkcji obserwujemy wzrost stanu zatrudnienia oraz przeciętnego zarobku. Podczas, gdy w roku 1945 zatrudniono 1.000 robotników o przecięt-

nym zarobku 1.370 zł. miesięcznie, obecnie pracuje 7.000 robotników, których przeciętny zarobek wynosi 7.600 zł. Powyższe cyfry wzięte tylko z jednego kombinatu świadczą o poważnym dorobku dolnośląskiego przemysłu lnianarskiego w zakresie odbudowy, produkcji, zatrudnienia oraz w dziedzinie repolonizacji tej gałęzi przemysłu.

Kombinat Nr 18 w Wałbrzychu wybudował swoje stoisko w stylu chaty wiejskiej, a zarazem zaicznego gabinetu, którego podłoga wysłana jest płótnem intraligator-skim własnej produkcji. Kombinatu ten zaprezentował najmłodszą obecnie drukowaną tkaninę, oraz t. zw. sploty mieszane dla materiałów do obicia mebli pomysłu inż. Zajackowskiego.

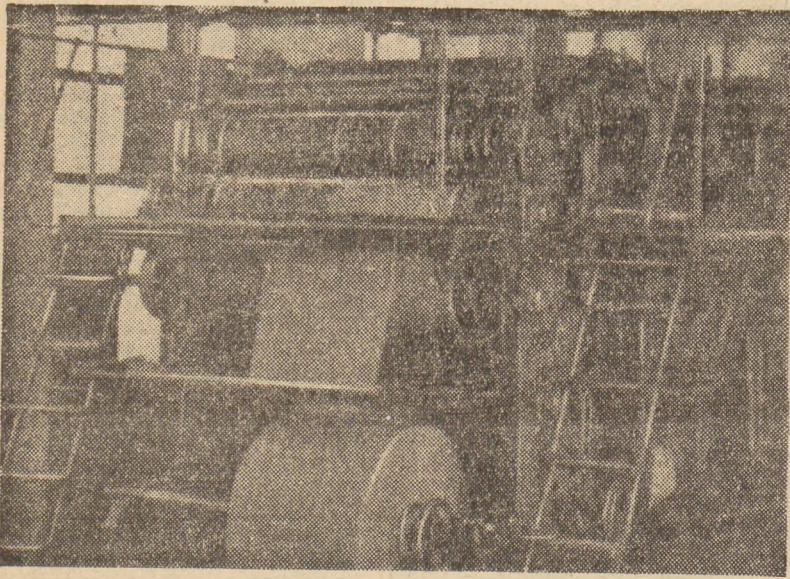
Najokazalej przedstawia się stoisko kombinatu Nr 12 „Len“ utrzymane w stylu wystawy sklepowej, w której oprócz tkanin drukowanych i materiałów ściernych wystawiono materiały ubraniowe na damskie kostiumy letnie.



„Że, jak podała prasa stołeczna, ponad 8 tysiącom stałych mieszkańców Warszawy grozi wysiedlenie z mieszkań. Mieszkania te znajdują się bowiem w domach grozących zawaleniem. I co teraz począć? Właśnie, co począć? A mogło się wydawać, iż postanowienie dotyczące wprowadzenia przymusowej gospodarki mieszkaniami w osiedlach podwarszawskich sprawę rozwiązało. Niestety, nie. Po pierwsze dlatego, że (nie wiadomo dlaczego) nie jest jeszcze realizowane, po drugie dlatego, iż mieszkanie pod Warszawą pociąga za sobą wybitny wzrost kosztów utrzymania. Pisaliśmy o konieczności specjalnych taryf kolejowych dla warszawiaków mieszkających pod miastem, była nawet w tej sprawie zwołana konferencja, niestety nie przybył na nią przedstawiciel Min. Komunikacji.

„Że wynik 6:0 uzyskany przez zespół piłkarski warszawskiej delegatury „Czytelniaka“ z reprezentacją czytelniowskiego „Transportu“ należy uważać za akt sprawiedliwości dziejowej. Jak dotąd zawsze transport kładł „Czytelniaka“, teraz wreszcie „Czytelniak“ rozłożył „Transport“.

Według opinii fachowców przyczyn porażki „Transportu“ należy szukać w słabej grze głową.



Oto jubilatka, która przed trzema laty była pierwszą maszyną uruchomioną w zniszczonej stolicy.

Saperzy budują „pontoniaka“

Czwarty i ostatni już pewno raz saperzy budują dla mieszkańców stolicy most pontonowy przez Wisłę. W przyszłym roku, gdy będzie gotowy most Śląski, „pontoniak“ nie będzie już potrzebny.

W zeszłym roku budował most 1 pułk pontonowy. W tym roku do pracy tej stanął 2 Warszawski pułk saperów, który w pierwszych latach powojennych „specjalizował się“ w odminowywaniu kraju. Sformowany jesienią 1944 r. we Włodawie, brał on udział w forsowaniu Wisły pod Warszawą i Odry, a po wojnie oczyszczał z min przyczółek sandomierski. W jednym tylko 1946 r. rozbrojono dwa i pół miliona różnych min.

Nie wszyscy jednak z tych, co teraz zdejmują z samochodów nad Wisłą materiały do budowy mostu — przeszli ten twardy szlak. Wielu zostało już z wojska zwolnionych, wielu innych poległo, a nowi ludzie uzupełnili te luki. Ale tych dawnych saperów można jeszcze spotkać wśród elewów Szkoły Podoficerskiej, którą m. in. przydzielono do pracy przy mostach.

Jeden za drugim zjeżdżają na brzeg Wisły wielkie samochody ciężarowe z materiałami. W sobotę zwieziono wszystkie pontony. 85 zielonych, blaszanych łodzi o charakterystycznym kształcie kołysze się teraz na falach rzeki przy samym brzegu. Dziś zwozi się wielkie drewniane dyle pomostowe i żelazne półbelki, na których spoczną cały pomost.

Po obu stronach rzeki wykańcza się już budowę ruchomych przyczółków. Jest to właściwie najtrudniejsza i najbardziej żmudna praca, gdyż samo montowanie członów mostu nie potrwa dłużej, niż jeden dzień. Przyczółek od strony

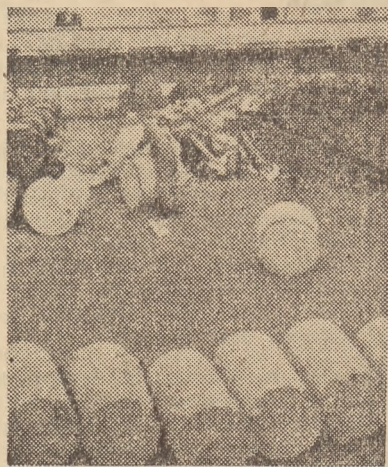
O świcie przed 3 laty

ruszyła pierwsza maszyna w Warszawie

Konieczność posiadania zakładu produkującego do ostatniej chwili materiały propagandowe, „szmatki wce“, „gadzinówki“, „bekantmachungi“ itp. nie pozwoliła Niemcom we właściwym czasie rozmontować i wywieźć do Rzeszy urządzenia wielkiej drukarni przy ul. Marszałkowskiej 3-5. Gdy jednak opuszczała płonąca Warszawa, gmach drukarni, jak i wszystkie inne podpalono. Cenne maszyny zamieniono w popioły, szmelc i zgliszcza. Drukarnia przestała istnieć.

NA POGORZELISKU

W końcu stycznia 1945 r. po raz pierwszy znalazłem się w murach wypalonego gmachu, który przejęła Spół. Wyd. „Czytelnik“. Budynek stał martwy. Z obawą aby nie runąć, wchodziłem po spalonych schodach, po pokrytych grubą warstwą popiołu stropach. Na parterze stały czarne wraki maszyn drukarskich, o częściowo stopionych, spękanych lub rozbitych elementach. Na pierwszym piętrze jeszcze żalosnie wyglądały delikatne maszyny — linotypy. Piętro drugie, trzecie i czwarte zalegały gruzami spalonych przepierzeń, szczątki maszyn i różnego rodzaju sprzętu, który pozor nie nie nadawał się do niczego. Komisja techniczno-budowlana orzekła, że odbudowa gmachu trwać musi co najmniej dwa lata. W kilka dni później przybyły na ruiny pierwsze kadry robotników budowlanych i mechaników, którzy usiłowali tylko zabezpieczyć maszyny i wydobyć elementy nadające się jeszcze do wykorzystania.



Po asfaltowej nawierzchni podwórza toczą się bele papieru. Zadrutowany, pokrajany i złożony pojedzie w świat w postaci gazet, książek lub kolorowych afiszów.

W DWA MIESIĄCE PÓŹNIEJ

Dnia 6-go kwietnia, dokładnie trzy lata temu, dowiedziałem się, że odbędzie się próba uruchomienia maszyny rotacyjnej.

— Jak to, czy rękami będziemy obracać wałce? — zapytałem, gdyż w owym czasie elektrownia jeszcze nie pracowała.

— Mamy agregat — odpowiedział mi.

Gmach drukarni był nie oszkolony. Na parterze uwijali się robotnicy. Kosze żelazne wypełnione koksem żarzyły się promieniując ciepłem. Na fundamentach polyskiwała stalowym blaskiem zmontowana maszyna rotacyjna, pod którą pod taczano rolę papieru gazetowego. Po długiej przerwie zobaczyłem po raz pierwszy światła żarówek elektrycznych.

Przy rotacji uwijało się trzech ludzi. Byli to Rosjanie: Urumow, Toporow i Kwaśnikow, którzy wspólnie z polskimi robotnikami dokonali wielkiego dzieła wykopania spod gruzów przy ulicy Szpitalnej zagrzebanej tam maszyny, rozmontowania

jej, przewiezienia na Marszałkowską i wyremontowania jej. Z giser ni przyniesiono próbne odlewy plat. Przymocowaniem ich do bębnow za jej się dwaj polscy maszyniści: Pażik i Gucman.

Godzina 6 rano. Jeszcze coś dokręca, przesuwa, dociera, wreszcie włączono prąd. Jeden półobrot, drugi. Coraz szybciej zaczynają obracać się wałce, a z drugiej strony płynie strumieniem zadrutowany papier — pierwsze egzemplarze drukowanego na rotacji „Życia Warszawy“. Maszyna ożyła. W dwa dni później od było się uroczyste otwarcie drukarni nr. 2 i uruchomienie w Warszawie nie tylko pierwszej maszyny rotacyjnej, lecz w ogóle pierwszej maszyny o napędzie mechanicznym.

PO TRZECH LATACH

Obecnie fabryka słowa drukowanego przy ulicy Marszałkowskiej stoi u szczytu swych możliwości produkcyjnych. Oprócz uruchomionej przed trzema laty jednokolorowej, trzydziestudwu-stronicowej maszyny rotacyjnej, o szerokości roli 63 cm., pracują w drukarni 4 podobne maszyny i jedna, jedyna w stolicy maszyna wkłesłodrukowa, 4 maszyny płaskie, 4 dociskowe, 13 linotypów, 3 prasy hydrauliczne, trzy maszyny automatyczne dla odlewów plat i 5 frezarek. Wszystkie pracujące maszyny zostały doprowadzone do stanu używalności po gruntownych remontach i choć zniszczone ogniem, pełnią swą rolę bez zarzutu. Osiągnięto to dzięki staraniom ze strony Zarządu Głównego Spółdzielni „Czytelnik“, a wie le zasług spada przede wszystkim na pełniącego w drukarni od chwili jej uruchomienia obowiązki dyrektora, ob. Szafranski, który po trafił wskazać ten zakład pracy i zmusić go do ponadnormalnej produkcji. Przed wojną drukarnia zażywała miesięcznie 250 tys. kg papieru a obecnie pochłania dziennie 25 tys. 645 kg. papieru, drukując 4 dzienniki, 17 periodyków i wielkie ilości książek różnej treści. Na te druki zużywa się ponad 150 tys. kg. farby drukarskiej. Drukarnia nr. 2 zatrudnia 463 robotników poligraficznych i warsztatowych oraz 38 pracowników biurowych.

KeR

Teatr ludowy powstanie w Warszawie

Warszawa otrzyma jeszcze w roku bieżącym nowy teatr pn. „Ludowy Teatr Muzyczny“.

Repertuar teatru, w myśl założeń organizatorów, obejmować będzie wodewile ludowe, muzyczne widowiska komediowe, operetki klasyczne, opery komiczne itd., wystawiane na odpowiednim poziomie artystycznym. Umasowieniu sztuki sprzyjać będzie obszerna widownia, obliczona na 2000 miejsc, która pozwoli skalkulować najniższe ceny dostępnych dla niezamożnych i pozwoli przyczynić pewną ilość biletów bezpłatnych dla najuboższych.

Organizatorzy teatru otrzymali z EOS zapewnienie uzyskania placu pod budowę budynku teatralnego w śródmieściu. Budynek o charakterze prowizorycznym, ale solidny i wygodny wykonany zostanie z materiałów uzyskanych z rozbiórki ba-

raków, znajdujących się na Ziemniach Odzyskanych. W najbliższych dniach udadzą się tam rzeczoznawcy w celu wybrania odpowiednich obiektów na rozbiórki i sporządzenia pomiarów.

Bilety teatralne zbyt drogie

stwierdza konferencja KCZZ

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja członków prezydium KCZZ i przedstawicieli teatrów stołecznych. Na konferencji stwierdzono, iż Związek Zawodowy w Warszawie otrzymuje od wszystkich teatrów zaledwie 2.074 bilety ulgowe, co wynosi 0,5 biletu dziennie na jeden zakład pracy. Ceny biletów ulgowych są niedostępne dla robotnika. Stwierdzono, iż na wysoką cenę tych bi-

letów wpływa obciążenie ich podatkiem miejskim oraz dodatkami w formie dopłat na Pomoc Żimową, Fundusz Teatralny, ZASP i PCK. Zniesienie podatku od widowisk i dopłat obniżyłoby bardzo poważnie cenę biletów (prawie o 30 proc.). Sprawa ta zajmie się Komisja Centralna ZZ i poczyni kroki celem jej zrealizowania. Warto podkreślić, iż w szeregu miast podatek od widowisk został już skasowany.

Mięso na kartki

W sklepach rozdzielczych mięsnych od dnia 12.IV. do 24.IV. 48 r. będzie wydawane mięso wołowe i konserwy wieprzowe produkcji krajowej, tytułem zaopatrzenia kartkowego na kwiecień w ilości: na kupon mięsny Nr 23 kart kwietniowy dla kat. I-ej — 2 kg. mięsa wołowego dla kat. III-ej — 1 kg. mięsa wołowego, dla kat. IR — 0,5 kg. konserw wieprzowych, IRD3, IRD7 i IRD12 — 1 kg. mięsa wo-

wego. Cena detaliczna mięsa wołowego wynosi zł. 4.90 za 1 kg., cena konserw zł. 12.— za 1 kg. Do powyższej ceny należy doliczyć koszty transportu.

Konsumenci obowiązani są do odbioru mięsa w terminie 3 dni od chwili otrzymania mięsa przez punkt rozdzielczy. Nieodebranie w terminie może spowodować utratę przydziału.

MEGAN

Dziennik

Każdemu się zdarzy

Czasem dostaje wysypki w różnych nieoczekiwanych miejscach.

Czasem warczą bez istotniejszej potrzeby, tupią nogami i tarmoszą przyjaciół za krawaty.

Ataki szatu miewam również.

Ale to wszystko jest frajer w porównaniu z tym, co dzieje się ze mną, gdy słyszę kretyńskie insynuacje o rzekomo przyjaznym stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec i Hiszpanii frankistowskiej.

Ostatnio tyłu różnych nieodpowiedzialnych osobników darło mordy na ten temat, że parę dni musiałem spędzić w łóżku. Dlatego też pragnę oświadczyć rozwrzeszczanym kołtunom, że — jak to podała BBC w „Przeglądzie polskiej dn. 2 bm. o godz. 9.30 — „Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej powziął uchwałę o przyjęciu Hiszpanii do planu gospodarczego uzdrowienia Europy w momencie rozstrzygnięcia“.

Nie takie rzeczy zdarzały się każdemu z nas w momentach rozstrzygnięcia, nie mamy więc prawa dziwić się, że Kongressmani podnieśli raz rączki w nieodpowiednim momencie.

Każdemu łatwo się zdarzy.

A zwłaszcza ludziom poważnym, przepracowanym i prowadzącym na szeroką skalę skomplikowane i abstrakcyjne interesy. Jeśli więc np. dowiedzieli się, że Kongres USA uchwalił ustawę o reaktywowaniu NSDAP lub o przyznaniu większych kredytów na wyposażenie armii niemieckiej w Bizonii — strzeżmy się przed wyłączeniem z tego zbyt pochopnych wniosków, możemy się bowiem przy sposobności niesłychanie zbłaźnić.

Tak jak teraz z Hiszpanią.

Będzie to bowiem nic innego, jak jeszcze jeden moment rozstrzygnięcia.

MEGAN

Wieczór Tuwima w Polskim Radio

W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 19.00 Polskie Radio transmitować będzie z sali koncertowej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego „Wieczór poezji, satyry i pieśni“ Juliana Tuwima w recytacji autora. Niektóre utwory ilustrowane będą muzyką Witolda Lutosławskiego. W programie wieczoru recytowany będzie niepublikowany dotąd fragment poematu „Kwiaty polskie“.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt red. Webera p.t. „Moskiewski Teatr Artystyczny“. Po odczycie film.

O godz. 18 w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego (ul. Nowogrodzka 45, kl. sch. C, 3 p.) odczyt inż. Michaelisa Bronisława p.t. „Elektryfikacja Kanady w dobie obecnej“.

O godz. 17 w sali konferencyjnej Instytutu Badawczego Budownictwa (ul. Narbutta 26, I p.) odczyt inż. Wilana Zenona p.t. „Wpływ przemarzania gruntów na budowie“. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczkami.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów“.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet“.

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 9): o godz. 19 „Zeglarz“.

TEATR PLACÓWKA (Królewska 19): o godz. 18.15 „Noce gniewu“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier“. Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 86): o godz. 18.30 „Stomkowy kapeluszy“.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości“.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze“.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Sprzedana narzeczona“.

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo“.

GULWER (Królewska 13): „Gulwer w krainie liliputów“ codziennie o godz. 13 (oprócz poniedziałków).

TEATR WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna“ o godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktor Doli“ i „Jeżo zwierzęta“ (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone“.

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatni etap“ (Oświęcim).

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap“ (Oświęcim) pocz. 10.30, 13, 15.30, 20.30 Zw. Zaw. 18, o godz. 11-ej „Syn Pułku“.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Naucecielka wiejska“.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 21.

ATLANTIC (Chmielna 39): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu“ pocz. 11, 13.30, 16, 21 Zw. Zaw. 18.30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Niepotrzebni mogą odejść“.

TECZA (Suzina 4): „Pojednanie“.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 11.

RADIO

W dniu 7 bm (środa)
7.00 Dz. poranny; 7.15 „Zegaryna muz.“ z płyt; 8.35 „Zaklety dwór“; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.04 Dz. południowy; 12.25 Pogadanka filmowa; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 Utwory na klarnet i fortepian; 14.30 „Przy goda Mikołajka“ słuch. dla dzieci; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.40 „Bitwa pod Racławicami“; 17.00 „Ulubiona melodia“; 17.45 R.U.L. „Kraj i ludzie“; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muz. taneczna; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna serenada“; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 Z życia Bułgarii; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Muz. lekka i popularna; 22.45 Program lokalny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka z płyt; 17.00 „Sześć pór“ — nowela Adolfa Rudnickiego; 17.15 Utwory fort.; 17.40 Utwory wiołoczelowe; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.25 „Rozwój leczenia przetaczaniem krwi“ odczyt; 18.35 Muz. popularna z płyt; 19.00 „Nauka poprawnego myślenia“ odczyt; 19.15 Koncert symfoniczny z płyt; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna.

Od Miodowej do Wolskiej

Zabytki, eksmisje i inne problemy trasy W Z

Starą, znaną kamienicę Teppera na Miodowej, a raczej jej dzisiejsze smętne resztki, kryje rusztowanie z desek. Chociaż deski te zmontowano na frontowej ścianie domu już kilka tygodni temu, to jednak nic się tu na razie nie dzieje. Jak już donosiliśmy, dom ten jest jedynym zabytkiem na trasie W — Z, który został całkowicie skazany na „zagładę” i nie podzieli losu innych sąsiednich zabytków Senatorskiej i Krakowskiej, które po przekopaniu tunelu zostaną zrekonstruowane. Domu Teppera nie będzie można już nigdy odbudować, bo tam, gdzie dziś stoją chyboczące się za byle podmuchem wiatru mury — będzie się w niedalkiej przyszłości mieścił wyłot tunelu arterii W — Z.

Za to na tyłach kamienicy i w ogóle na całym szerokim placu, aż do pałacu Radziwiłłowskiego i ul. Hipoteckiej, trwa dziś ożywiony ruch. W przyszłości przebiegnie tędy w głębokim wykopie arteria i w okolicy Hipoteki poziom jej zrówna się z dzisiejszym poziomem ulicy. Trzeba więc przygotować cały teren do sprowadzania mechanicznych kopaczek i do rozpoczęcia zasadniczych prac przy wykopie. Na razie setka konnych furmanek wywozi gruz i cegły z odzysku, a kilkudziesięciu robotników ma pełne ręce pracy przy rozbieraniu sąsiednich ruin.

Nieco dalej, na linii ul. Hipoteckiej, niedługo przystąpi się do rozbierania niedawno zbudowanych pomieszczeń na samochody i warsztaty. Narodowy Bank Polski, który jest właścicielem tej posesji, bez uzyskania zgody Biura Odbudowy Stolicy postawił rok temu tę dość trwałą budowlę i dziś rad nie rad musi z nich zrezygnować.

Dalej na zachód nic się jeszcze nie robi. Wprawdzie ma być jeszcze przebita nowa ulica, łącząca na ukos Leszno z Wolską, ale wobec wypalenia większości domów na tym terenie same prace nie będą stwarzały żadnych specjalnych trudności i do przebijania przystąpi się prawdopodobnie w jednym z ostatnich etapów budowy całej arterii. Również nie od razu ulegnie rozbiórce częściowo zamieszkała kamienica przy ul. Hipoteckiej 5, gdyż nie ma na razie potrzeby wykorzystania w inny sposób jej miejsca, a eksmisja lokatorów łączy się z koniecznością dostarczenia im nowych mieszkań. A to zagadnienie jest ściśle związane z budową osiedla dla eksmitowanych na Rynku Marien-

sztaadzkim, co ma być zrealizowane dopiero przy końcu roku.

Nie wiadomo natomiast jeszcze, w jaki sposób zostanie rozwiązany odcinek arterii na trasie ul. Leszno. Zrozumiałe jest, że ta nienajszersza ulica, a do tego obciążona balastem linii tramwajowych na środku jezdni, nie będzie mogła bez zaburzeń przejąć całego ciężaru ruchu reszty trasy. Niewątpliwie duży odsetek tego ru-

chu rozładuje skrzyżowanie na Pl. Bankowym z przyszłą Marszałkowską, niemniej jednak przez Leszno przebiegać będzie dość poważna ilość pojazdów wszelkiego typu. Ponieważ jednak północna strona ulicy jest niemal doszczętnie zniszczona, liczyć się należy ze znacznym poszerzeniem tej, w przyszłości tak ruchliwej ulicy.

(ms)

Wychowanie fizyczne i sport

WKS LEGIA DBA O MŁODZIEŻ

Dla spopularyzowania sportu piłkarskiego zarząd Autonomicznej Sekcji Piłki Nożnej WKS Legia (W-wa) wprowadził ciekawą nową cję. Na wszystkie u siebie rozgrywane mecze ligowe, począwszy od zawodów Warta — Legia (niedziela 11 bm.) sprzedawane będą niższe bilety dla młodzieży szkolnej do lat 12. Bilety te w cenie 20 zł. będzie można nabywać na Stadionie WP., gdzie obok kas głównych uruchomiona zostanie dodatkowa kasa tylko dla młodzieży.

Mamy wrażenie, że wiele klubów ligowych zacznie naśladować piękny gest Legii, umożliwiając najmłodszemu entuzjastom piłki nożnej oglądanie dobrych zawodów. Z drugiej strony młodzież powinna uszanować urządzenia sportowe, nie przełazić przez ogrodzenia boisk i słuchać porządkowych podczas zawodów.

MISTRZOSTWA TENISOWE ZSRR

Na kortach stadionu „Dynamo” w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego. Uczestniczą w nich czołowi tenisiści radzieccy z mistrzami ZSRR Niegrebeckim i Kałmykową na czele. Ze znanych tenisistów startują również byli mistrzowie ZSRR: Nowicki, Kudriawcew i Ozierow. Zwycięzcomi spotkań z pierwszej rundy zostali zawodnicy moskiewscy: Bielonenko i Korczagin. W ramach dalszych spotkań oczekuje się z dużym zainteresowaniem meczu Ozierowa z 19-letnim mistrzem Ukrainy Fridlandem.

CZESKA LIGA PIŁKARSKA

W ramach IV rundy ligowych rozgrywek piłkarskich i mistrzostw Czechosłowacji, uzyskano w niedzielę następujące wyniki: AC „Sparta” — „Bohemians” 3:1 (2:1), „Jednota” (Koszyce) — „Slezka Ostrava” 4:2 (3:0) SK „Zilina” — „Cesko Budejovice” 4:4 (2:2), „Victoria” (Plzen) — SK „Sla-

via” 4:1 (2:1), „Cechie Karlin” — TSS „Trnava” 4:1 (0:1).

Po tych spotkaniach na czele I Ligi znajduje się nadal „Bohemians” — 14 gier, 17 pkt. przed SK „Bratislava” — 13 gier, 16 pkt. i AC „Sparta” — 12 gier, 16 pkt.

W KILKU WERSZACH.

Slalom w Zakopanem. — Z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego rozegrano w Zakopanem, na stokach Suchego Żlebu ponad Katalówkami, slalom — gigant na trasie około 800 m, na której ustawiono 20 bramek. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Bujak — 1:17 min przed Turnau'em i Górskim; w konkurencji kobiet Wyrobkima, przed Woźniakiewiczową. W zawodach tych brali udział jedynie nie zreszeni narciarze.

Kraków zwyciężył Bielsko w pływaniu 97,5:88,5. — Na krytej pływalni Polskiej YMCA w Krakowie rozegrano międzymiastowy mecz pływacki między Bielskiem, reprezentowanym przez drużynowego mistrza Polski w pływaniu BBTS, a reprezentacją Krakowa. Z uzyskanych wyników zasługuje na wyróżnienie czas Dobranowskiej (Kraków) na 200 mtr. st. klas. którym zawodniczka ta ustaliła nowy rekord okręgu krakowskiego. W meczu piłki wodnej Kraków pokonał Bielsko 2:0 (0:0).

Włochy — Francja 3:1 w między państwowym meczu piłkarskim rozegranym w Paryżu, w obecności 60 tys. widzów.

Ping-pongiści polscy w mistrzostwach Ostrawy. — W zawodach pingpongowych o mistrzostwo Okręgu Ostrawy drużyna polska PKS „Ruch” (Bogumín) zajęła drugie miejsce po SK „Zelezarny” (Vitkovic).

Piłkarska liga w Jugosławii. — Wyniki ostatnich spotkań Partizant — Belgrad 5:1, Lokomotywa (Zagrzeb) — Metalowiec (Belgrad) 3:0, Hajdeck (Split) — Sparta 4:2, Vardar (Skoplje) — Ponziana (Triest) 1:1.

Wyścigi motocyklowe w Rawiczu. Rawicki Motoklub urządził w ramach otwarcia sezonu wyścigi motocyklowe, na starcie których stanęło kilkadziesiąt maszyn zamiejscowych. W kategorii do 130 ccm. zwyciężył Dobrowolski (LKM Leszno), do 200 ccm. — Kuźniak (LKM Leszno), do 250 ccm. — Smoczyk (LKM Leszno), do 350 ccm. — Nowacki (MK Rawicz) i ponad 350 ccm. — Przybylski (LKM Leszno). W biegu finałowym, po zwycięstwie walczyli brawurowo ją dący Nowacki (Rawicz) ustanawiając nowy rekord toru w czasie 2:17,8 min. przed Chlebiczem (PKM Warszawa).

Naprzód (Lipiny) pokonał Polonię (Bytom). — Ligowy zespół Polonii Bytom przegrał z Naprzodem Lipiny — 2:3 (1:0). Spotkanie było bardzo interesujące i stało na wysokim poziomie technicznym. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Kubocz, Bitner i Kroczeł, dla Polonii: Wiśniewski i Matias.

Mistrzostwa bokserskie juniorów na Śląsku. — W niedzielę zakończył się w Mysłowicach trzydniowy turniej bokserski juniorów o mistrzostwo Śląska z udziałem 55 zawodników z B klasowych drużyn. Tytuły mistrzostw zdobyli (od mulszej) Zaharan (Lechia), Kempa (Batory), Plach (Zryw), Brzeziński (Lechia), Krawczyk (27 Orzegów), Maciejewski (Lechia), Pietrus i Śwież (Ruch).

Jugosławia zaprasza. — W związku z drugim kongresem Federacji Jugosłowiańskiej Kultury Fizycznej, który odbędzie się w Belgradzie 16 bm., gospodarze zaprosili delegatów podobnych organizacji Albanii, Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Triestu.

O czym należy wiedzieć

Sprawowanie opieki

Wykonywanie opieki jest funkcją obywatelską, za którą nie pobiera się zasadniczo wynagrodzenia. Jeżeli z opieką jest związany zarządkujący majątkiem, wymagający poważnego nakładu pracy i czasu, władza opiekuńcza może opiekunowi przyznać jednorazowe lub periodyczne wynagrodzenie z majątku poddanego opiece.

Opiekun winien spełniać swe czynności z należytą starannością, kierując się dobrem podlegającego opiece i interesem społecznym. Odpowiada on materialnie za szkody wyrządzone poddanemu opiece przez niewłaściwe wykonanie obowiązków.

Zadaniem opiekuna jest piecza nad osobą poddaną opiece i nad jego majątkiem. Opiekun winien dbać o utrzymanie, kształcenie, wychowanie i leczenie swego pupila. Związane z tym koszty opiekun pokrywa z dochodów z majątku, którym zarządza. Jeżeli pupil majątku nie posiada, opiekun winien dochodzić alimentów od osób prawnie zobowiązanych do utrzymywania poddanego opiece (patrz „Rzeczpospolita” z 17. 12. 1947), a gdy to zawiedzie, zwrócić się do organów opieki społecznej.

Między nieletnim i jego opiekunem istnieje stosunek analogiczny jak między rodzicami i dziećmi. Opiekun nie ma jednak prawa karcenia cielesnego, może natomiast, w razie potrzeby, zwrócić się do władzy opiekuńczej, która ewentualnie

umieści krnąbrne dziecko w zakładzie wychowawczym lub zastosuje inne środki wychowawcze.

Opiekun zarządza majątkiem poddanego opiece, przy czym dla dokonania ważniejszych rozporządzeń majątkowych (np. kupno nieruchomości, udzielenie pożyczki itd.) musi każdorazowo uzyskać zezwolenie władzy opiekuńczej. Obejmując opiekę, opiekun zobowiązany jest sporządzić inwentarz majątku pupila i przedstawić go władzy opiekuńczej. Raz do roku opiekun składa władzy opiekuńczej sprawozdanie z wykonywania opieki i rachunek z zarządu majątkiem.

Władza opiekuńcza może w każdym czasie zażądać od opiekuna wyjaśnień co do spraw wchodzących w zakres opieki, może wydawać zarządzenia, zmierzające do usunięcia uchybień, może też zarządzić, aby poddany opiece stawił się osobiście przed władzą. Jeżeli opiekun nie wykona zarządzeń władzy opiekuńczej, może być ukarany grzywną, a nawet usunięty od wykonywania opieki.

Opieka ustaje: ze śmiercią poddanego opiece z chwilą powrotu nieletniego pod władzę rodzicielską, osiągnięcia pełnoletności lub upełnoletnienia (przez małżeństwo)

w stosunku do ubezwłasnowolnionego całkowicie — gdy ubezwłasnowolnienie zostanie uchylone (chory umysłowo wyzdrowieje).

KAZIMIERZ LIPŃSKI

Nowe wydawnictwa „Czytelnika”

Zofia Kossak — Złota wolność. 2 tomy. Zł. 750.—

Wątek romansowy powieści, to tragiczna miłość dwu braci do jednej kobiety.

Książkę charakteryzuje doskonała znajomość historycznych, obyczajowych i religijnych stosunków Polski XVII w. Sensacyjne motywy ożywiają akcję rozwijającą się na poważnym tle ideologicznym.

Adolf Rudnicki — Żołnierze. Str. 166. Zł. 280.—

Wspomnienia rekruckie ilustrujące bolesny często proces przekształcania się cywila w żołnierza.

Przedwojenne wydanie książki przyjęte zostało niechętnie przez oficjalną opinię wojskową.

Irena Krzywicka — Bunt Kamila Martena. Str. 159, zł. 300.—

Dalszy ciąg „Rodziny Martenów” przedstawia dzieje grupy postępującej młodzieży z lat 80-tych ubiegłego stulecia. Młodzi buntownicy walcząc z mieszczańskim środowiskiem i z uciskiem caratu widzą drogę do wyzwolenia ojczyzny nie w beznadziejnej walce zbrojnej, lecz w szeroko pojętej reformie stosunków społecznych.

Antonina Żabińska — Rysice. Str. 78. Zł. 200.—

Przemie, żywe i z humorem napisane opowiadania o dwóch młodych rysiatkach, wychowywanych wśród ludzi — w domu dyrektora Warszawskiego ZOO. Łącząc prawdę przyrodniczą z atmosferą wyjątkowej przyjaźni dla zwierząt, książeczka stanowi najodpowiedniejszą lekturę dla młodych czytelników.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE

w Dworach k. Oświęcimia

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę 200 — 230 szt. materacy z zagłówkami z trawy leśnej o wymiarze 190 × 90 cm., grubość materacy 10—12 cm z płótna lnianego. Zastrzegamy sobie wybór oferenta.

Oferety w zalakowanych kopertach z załączeniem wzorów płócien lnianych należy składać pod powyższym adresem do dni 7-miu od daty niniejszego ogłoszenia. Kr. 1227-1

PRZETARG NA SAMOCHODY

Likwidator Okręgowy Państwowych Warsztatów Samochodowych we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że w terminach niżej podanych odbędzie się w wyszczególnionych miejscowościach sprzedaż droga przetargu wraków samochodowych oraz samochodów.

Reflektanci mogą oglądać samochody przeznaczone do przetargu w dniach od 5 kwietnia 1948 r. — do 15 kwietnia 1948 r., poczem nie później jednak jak do dnia 18 kwietnia 1948 r. winni złożyć oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na samochody w” (np. Olawa, Wrocław itd.) do biura Likwidatora we Wrocławiu przy ul. Tad. Kościuszki 124.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godz. 9-tej.

Przetarg odbędzie się w:

Wrocławiu, ul. Kromera 20	19 kwietnia 1948 r.	godz. 10.30
Świdnicy, ul. Bystrzycka 12	21 „ „	godz. 10.30
Dzierżoniowie, ul. Szkolna 4	22 „ „	godz. 12.00
Kłodzku ul. Połabska 6	23 „ „	godz. 12.30
Polanicy, Al. Wojska Polskiego 17	24 „ „	godz. 11.00
Dusznikach, ul. Słowackiego 22	26 „ „	godz. 10.00
Kudowie, ul. Witosa 18	27 „ „	godz. 12.00
Kamiennej Górze, Katowicka 19	29 „ „	godz. 10.00
Bolkowie, ul. Młynarska 1	30 „ „	godz. 10.00
Jaworze, ul. Ogrodowa 22	30 „ „	godz. 14.00
Olawie, ul. Ogrodowa 7	4 maja 1948 r.	godz. 10.00

ZARZĄD MIEJSKI W PIOTRKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót przy rozbudowie hali uboju nierogacizny w Rzeźni Miejskiej m. Piotrkowa Tryb.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Piotrkowie.

Oferety należy składać w kopertach podwójnych do dn. 16 kwietnia br. godz. 10 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do kasy miejskiej wadium w wysokości 1.5% sumy oferowanej. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 16 kwietnia b. r. o godz. 10.30 w gabinecie prezydenta miasta.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał pożądaných wyników. Kr. 1499-1

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostarczenie i zmontowanie dźwigów:

- osobowego i towarowego w budynku P. D. T. w Katowicach przy przy ul. 3 Maja 11.
- osobowego w budynku P. D. T. w Szczecinie przy Al. Niepodległości 1.

Blisze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. D. T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na dostarczenie i zmontowanie dźwigów” do godz. 10-jej do dnia 19. IV. 1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P. D. T. Nr 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których Firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 19. IV. 1948 r. o godz. 11-jej. Termin wykonania i dostarczenia dźwigów winien podać oferent w założeniu, że Dyrekcja Naczelna P. D. T. udzieli pełnego poparcia za pośrednictwem Min. Przemysłu i Handlu przy zakupie materiałów, które są do nabycia w Centralach Handlowych oraz w Fabrykach Przemysłu Państwowego.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli i posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. Kr. 1502-0

PRZETARG NA SAMOCHODY

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 w Solcu-Kujawskim podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1948 r. odbędzie się na terenie Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 w Solcu-Kujawskim, przy ul. Powstańców Nr 6 przetarg ofertowy na 10 samochodów różnych marek.

Reflektanci mogą oglądać samochody przeznaczone do przetargu w dniach 19, 20 i 21 kwietnia 1948 r. od godz. 9 do godz. 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 kwietnia 1948 r. o godz. 12-tej.

Oferety mają być w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na samochody”.

O ile przetarg ofertowy w oznaczonym dniu nie da wyniku odbędzie się dnia następnego tj. 22 kwietnia 1948 r. o godz. 12-tej sprzedaż samochodów z licytacji. Kr. 1503-1

Centrala Odpadków Użytkowych

Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Południowa nr 44

ma do sprzedania następujące odpadki:

ścinki bawełniane gumowane, ścinki płótna introligator-
skiego, różnokolorowe ścinki celofanu, zaol-
niane liny konopne, odpadki kuśnierskie, używane obuwie.
Blizszych informacji udziela Wydział Handlowy C. O. U. tel. 122-82

Państwowe Zakłady Syntetyczne

W DWORACH K. OŚWIECIMIA

przyjmą:

kwifikowanych referentów do Wydziału Zaopatrzenia z branży chemicznej, żelaznej, budowlanej, maszynowej i narzędziowej, tudzież kwalifikowane s.i.y z praktyką biurową do prac administracyjnych.

Oferty należy składać do Wydziału Personalnego. Warunki płacy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Kr 1487-1

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego

zaangażuje do pracy od zaraz:

2-ch Ekonomistów
1-go Inspektora Szkolnictwa Zawodowego
1-go Referenta P. W. i W. F.

Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym w Centralnym Zarządzie Przemysłu Cukrowniczego, Warszawa, Al. Niepodległości Nr 161/163. Sprawa pilna. Kr 1500 0

Fabryka Maszyn Włókienniczych »JOSEPHY«

Bielsko, ul. Powstańców Śl. 6

ogłasza

przetarg nieograniczony

który odbędzie się dnia 29 kwietnia 1948 r. o godz. 11-tej w Dyrekcji ogłaszającej firmy na

- Wykonanie urządzenia centralnego ogrzewania parowego, przewietrzania, instalacji sanitarnej, kanalizacyjnej wewnętrznej i wodociągowej w nowobudowanej się hali montażowej w Bielsku przy ul. Powstańców Śl. 6.
- Sprzedż materiałów budowlanych uzyskanych z rozbiórki wg. podkładek jak np.: deski, brusy, kantówki, okna i drzwi stalowe wzgl. drewniane itp.

Materiały te można oglądać na placu składowym przy ul. Dr. Michałowicza 11 w Bielsku.

Podkłady otrzymać można w pokoju Nr. 38 ogłaszającej firmy ad A) za opłatą zł 1.000.—, ad B) za opłatą zł 200.—. Kr. 1497-1

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Elektryczne Wybrzeża ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie centralnego ogrzewania i przebudowę oraz odbudowę instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku Liceum Energetycznego we Wrzeszczu przy ul. Sobieskiego Nr 90.

Słpe kosztorysy na powyższe roboty można nabyć w Sekretariacie Technicznym Z. E. W. w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 9, pokój Nr 203 w godzinach urzędowych do dnia 14. IV. 1948 r.

Wypełnione kosztorysy należy składać pod podanym wyżej adresem do godz. 12-tej dnia 15 kwietnia 1948 r. na wydanych podkladkach w zapieczętowanych kopertach, przy czym koperta pierwsza winna być bez nadruków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania i przebudowę oraz odbudowę instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku Liceum Energetycznego we Wrzeszczu przy ul. Sobieskiego Nr 90, do przetargu na dzień 15. IV. 1948 r.

Koperta druga, również zalakowana umieszczona wewnątrz koperty pierwszej, z nadrukiem firmowym winna zawierać kosztorys ofertowy z załącznikami.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2% sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 kwietnia 1948 r. o godzinie 12.15 w Wydziale Budowlanym Z. E. W. pok. 221.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża zastrzegają prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wybrania oferenta bez względu na oferowaną sumę, jak również zmniejszenia zakresu bez odszkodowania względnie bez zwyczajki cen.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego Zakłady Elektryczne Wybrzeża Kr. 1493-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 35

w Łodzi ul. Mariana Nowotki 83/85

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty ciesielskie (wymiana konstrukcji dachowej) w Centrali Łódź, ul. Mariana Nowotki 83/85.

Wszelkie informacje i podkłady przetargowe na w/w roboty można otrzymać w Biurze P. Z. P. W. Nr. 35 w Łodzi przy ul. Mariana Nowotki 83/85 w Wydziale Ruchu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ciesielskie“ bez żadnych znaków firmowych należy składać do dnia 15 kwietnia 1948 r. godz. 10 w Biurze P. Z. P. W. Nr 35 w Łodzi, ul. Mariana Nowotki 83/85 Wydział Ruchu.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu, o godz. 10.15. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Łodzi, konto Nr 1106 wadium przetargowe w wysokości 2% sumy ofertowej.

P. Z. P. W. Nr 35 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 1495-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Siłniki polecą w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ogniw” Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 1305-0

Poszukiwane 5 1/2% listy zastawne BGK II emisji. Zgłoszenia z podaniem warunków. „Wspólnota”, Kraków, Pl. Wszystkich Świętych 8 pod „543”. Kr. 1498-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Drża 8. II. 1948 r. zagubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Siedlce, Kaliszuk Józef, zam. Łobaczew-Duży, poczta Terespol n. Bugiem. Kr. 1486-1

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości że orzekł zmianę nazwiska Balasa Eugeniusza syna Aleksandra i Franciszki-Bronisławy z Ostapków, urodzonego w Warszawie 17 sierpnia 1929 r. zamieszkałego w Jelonkach, pow. warszawskiego, na nazwisko „Bogdański”. Kr. 1489-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości że orzekł zmianę nazwiska Szwabę Józefa, syna Jana i Rozalii z Wojtalewiczów, urodzonego dnia 27 lipca 1922 r. w Brudzawach powiatu brodnickiego, zamieszkałego w Legionowie pow. warszawskiego, — na nazwisko „Szwadzi”. Kr. 1492-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości że orzekł zmianę nazwiska Seidenbeutla Tadeusza-Jana-Zbigniewa, syna Stefana-Maksymiliana i Apolonii z Orawskich małżonków Seidenbeutli, urodzonego w Warszawie dnia 2. I. 1922 r. zamieszkałego w Falenicy na nazwisko „Biliewicz”. Kr. 1491-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości że orzekł zmianę nazwiska Balasa Bolesława-Ludwika, syna Aleksandra i Franciszki-Bolesławy z Ostapków, urodzonego 15 sierpnia 1926 r. w Warszawie zamieszkałego w Jelonkach, gm. Blizne, pow. warszawskiego na nazwisko „Bogdański”. Kr. 1490-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-jej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-857-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — W w. brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Pocha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 546-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Pocha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.—
Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i szpalicy): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”: Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 857-08, oddziały: Bielsko, Marszałkowska 2/5, Poznań, ul. 3 Maja 4, Warszawa, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Katowice, „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2.

B 19237

KARBID

w każdej ilości Kr 1494-1

sprzedaje

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Oddział w Katowicach ul. Sokołska 4

Maszyny do liczenia

napęd elektr. prąd stały 2 działania Typ A - Goerz w dobrym stanie minim. zużycie na sprzedaż

Dom Handl. Poznań Skarbowska 16 m 2, tel. 10-64



KSIEGARNIE Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Nowy Świat 47, Daszyńskiego 14, Marszałkowska 62, Puławska 49, Praga, Środkowa 7 róg Stalowej

Kupno - Sprzedaż KSIĄŻEK ze wszystkich dziedzin

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MINERALNEGO Warszawa, Al. Niepodległości 186 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie w gmachu C. Z. P. Min., Al. Niepodległości 186 następujących robót:

- wyłożenie okładziną stopni głównej klatki schodowej z materiału C. Z. P. Min.
 - wyłożenie okładziną z lustrico słojni gospodarczej klatki schodowej.
 - wykonania i zmontowania balustrad wraz z poręczami głównej klatki schodowej i gospodarczej klatki schodowej wg. projektu.
 - wykonania i montażu 2-ch bram do garażu wg. projektu.
- Podkłady ofertowe oraz informacje otrzymać można w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego, Al. Niepodległości 186 Dział Adm.-Gospodarczy pok. Nr 15 w dniach od 4—10. IV. 1948 r.

Termin składania ofert do skrzynki ofertowej w gmachu CZPMin. do dnia 15 kwietnia do godz. 14-tej. Komisja otwarcia ofert nastąpi dnia 15 kwietnia br. o godz. 14-tej, w gmachu C. Z. P. Min. pok. Nr 303B

Oferty winny być wypełnione przy przestrzeganiu zasady kalkulacji opartej na ścisłym zastosowaniu obowiązujących zbiorowych Układów Pracy oraz na obowiązujących cennikach materiałów i złożone na każdą z wymienionych robót oddzielnie w zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty wykonawcze w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego w Warszawie. Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego zastrzega sobie prawo powierzenia poszczególnym firmom różnych robót.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium na r-k żyrowy C. Z. P. Min. w Narodowym Banku Polskim w wysokości 1% oferowanej sumy oraz zobowiązanie wykonania robót najpóźniej, jak 40 dni od daty zlecenia robót.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienia przyczyn jak również uznania, że przetarg nie ma skutku.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrotne 14-tu po otwarciu ofert.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W ŁODZI ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- roboty remontowe budowlane w sali przeznaczonej dla kuchni fabryki PZPB Nr 6 w Łodzi ul. Żeromskiego 137.
- wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej w kuchni centralnej w PZPB Nr 6 oraz wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w obieralni.
- wykonanie instalacji parowej (doprowadzenie do kotłów, do ogrzewania centralnego i do bojlera) w PZPB Nr 6.
- wykonanie instalacji elektrycznej światła i siły w kuchni PZPB Nr 6 (19 punktów świetlnych, 2 punkty siły).
- zainstalowanie ogrzewania centralnego w obieralni jarzyn dla kuchni centralnej PZPB Nr 6.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisami na poszczególne roboty prosimy składać do biura firmy przy ul. Piotrkowskiej 204 do dnia 13. IV 1948 r., których otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 13-cj.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi konto Nr 1038. Wszelkie informacje dotyczące przetargu, ślepe kosztorysy można otrzymać w Biurze, ul. Piotrkowska 204 w godz. od 13-jej do 16-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1505-1

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „POLPHARMA”

Starogard, ul. Kościuszki 24/26

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę i kompletną instalację jednego dźwigu towarowo - osobowego o nośności 1.000 kg, wzniesieniu ok. 9 m, z przystankami o kabinie w rozm. 2x1,5x2 mtr.

Dostawa i całkowita instalacja dźwigu winna nastąpić w ciągu 10 miesięcy od udzielenia formalnego zamówienia.

Oferty należy nadsyłać do dnia 27 kwietnia 1948 r. godz. 10-tej pod w/w. adresem fabryki, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dźwig towarowo-osobowy”.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto żyrowe, o pełnym brzmieniu naszej firmy w N. B. P. oddział w Tczewie.

„Polpharma” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 kwietnia 1948 r. o godz. 10.30 w biurze fabryki „Polpharma” Starogard, ul. Kościuszki 24/26. Kr. 1476-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania wodnego w Bloku Nr. 4 Osiedla Mieszkaniowego Stoki w Łodzi. Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 15 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej. Kr. 1463-0

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1948 r. o godz. 12 min. 15.